

## KURIER POPULARNY Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

### „Geyerowcy“ dalej produkują!!!

Włókniarze polscy, mimo przedterminowego wykonania rocznego planu produkcyjnego, nie ustają w swych wysiłkach, pragnąc jak najbardziej przekroczyć planowane liczebności produkcyjne.

W dalszym ciągu produkuje zwycięska załoga PZPB Nr 3, która w dniu 19 bm. wykonała w tkalni **PLAN DZIENNY W 132 PROC.**, w przedziałni średnioprzędnej W 109 PROC., a w przedziałni odpadkowej w 128 PROC.

### Meldunek kolejarzy

Wczoraj, w sali Teatru Polskiego w Warszawie odbyła się akademicko-kolejarska, w związku z przedterminowym wykonaniem rocznego planu pracy na PKP.

Sekretarz generalny ZKK — **TOW. ADOLF CIEŚLIK** powiedział m. in.:

„Już dziś, — w przeddzień połączenia, — możemy zameldować przyszłej Zjednoczonej Partii, że 370-tysięczna armia kolejarzy, zorganizowanych w ZKK oddaje się pod Jej rozkazy i gotowa jest krocząc we wspólnym frontie walczyć o dobrobyt mas pracujących, by budować ustrój sprawiedliwej społeczności — ustrój socjalistyczny.“

Do dnia 20 listopada rb. PKP przewiozło 109 mln. towarów, a do dnia 6 listopada rb. — 320 mln. pasażerów, wykonując w ten sposób całoroczne plany przewozów.

Do dnia 31 grudnia rb. PKP przewiozą ponad plan 13 mln. ton towarów i 36 mln. pasażerów.

# Anglosaska metoda dyskryminacji

## wobec niektórych państw, ubiegających się o przyjęcie do ONZ Przemówienie wicemin. Wyszyńskiego na specjalnej komisji politycznej

**PARYŻ (PAP).** Na posiedzeniu poświęconej sprawie przyjmowania z przemówieniem szef delegacji

W mowie swej minister Wyszyński wykazał w sposób przekonujący, że propozycja przedstawicieli Generalnego Zgromadzenia o przyjęciu bez uprzedniego pozytywnego zalecenia Rady Bezpieczeństwa jest sprzeczna z odpowiednim

Artykuł ten stwierdza jasno, że Generalne Zgromadzenie może przyjąć w skład ONZ nowe państwo jedynie na podstawie zalecenia Rady Bezpieczeństwa.

Dla uchwały Rady, zalecającej przyjęcie kandydata do ONZ, potrzeba 7 głosów, w tym jednomyślną opinią 5 wielkich mocarstw.

Przeprowadziwszy szczegółową analizę w sprawie przyjmowania nowych członków do ONZ z punktu widzenia politycznego i prawnego, minister Wyszyński sprowadził swoje wywody do następujących konkluzji:

1 Każde z państw ONZ, biorące udział w rozpatrywaniu nowych kandydatów, winno kierować się po stanowieniami, przewidzianymi w art. 1, art. 4, Karty ONZ.

2 Każde z państw ONZ, uczestniczące w głosowaniu w sprawie przyjęcia nowych członków do tej organizacji, podejmuje decyzję o charakterze politycznym. W związku z tym, każde państwo ma prawo zająć stanowisko, zależne od własnej oceny politycznej.

3 Przewidziane w artykule 4, par. 1, Karty warunki przyjęcia nowych członków do ONZ, są niezbędne dla podjęcia pozytywnej decyzji w tej sprawie, jednakże warunki te nie wykluczają możliwości uwzględnienia również kryteriów politycznych.

4 W ocenie warunków przyjęcia nowych członków, każde państwo, należące do ONZ, posiada pełną swobodę działania, a pobudki jego pozytywne, lub negatywne stanowiska wobec kandydata nie podlegają żadnej kontroli.

specjalnej komisji politycznej, nowych państw do ONZ, wystąpił dzieki — Wyszyński.

Wskazał w sposób przekonujący, że propozycja przedstawicieli Argentyny decydowania przez wianu nowych członków do ONZ cenia ze strony Rady Bezpieczeństwa artykułem Karty ONZ.

5 Żądanie jednolitego stanowiska w sprawie przyjęcia kandydatów w odniesieniu do niektórych państw, zadośćczyniących prawnym i politycznym warunkom, jest zgodne z zasadami Karty ONZ, a szczególnie z zasadą poszanowania równości narodów i państw.

W dalszej części swego przemówienia minister Wyszyński omówił praktyczną stronę całego zagadnienia, stwierdzając, że do chwili obecnej nie przyjęto do ONZ 12 państw, które złożyły odpowiednie wnioski.

Sytuacja taka wytworzyła się na skutek stanowiska przedstawicieli USA, i Wielkiej Brytanii, którzy wy

stąpili przeciwko przyjęciu do ONZ pewnych państw, pomimo, że państwa te całkowicie spełniły stawiane im wymagania.

Oddzielanie jednego państwa od szeregu innych, ubiegających się o przyjęcie do ONZ i spełniających te same warunki, co dane państwo, oznaczałoby wejście na drogę dyskryminacji wobec niektórych krajów i naruszenia wziętych na siebie międzynarodowych zobowiązań.

Sytuacja taka wytworzyła się na skutek stanowiska przedstawicieli USA, i Wielkiej Brytanii, którzy wy

# Plenum KCZZ protestuje

## przeciwko prześladowaniom Polaków we Francji

Obrađując w Warszawie Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych uchwaliło wyślanie następujących depeesz protestacyjnych:

1 DO ŚWIATOWEJ FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, TOW. SAÏLLANT.

Plenum KCZZ wyraża głębokie uznanie Światowej Federacji Związków Zawodowych za poparcie, udzielone strajkującym robotnikom Francji. Plenum KCZZ zapewnia SFZZ, że udzieli jak największej pomocy strajkującym robotnikom Francji, w celu umożliwienia osiągnięcia przez nich pełnego zwycięstwa w ich walce klasowej.

2 DO RZĄDU FRANCUSKIEGO — JEGO EKSCELENCJA PREMIER QUEUILLE.

Plenum KCZZ energicznie protestuje przeciwko prześladowaniu ludności polskiej we Francji przez władze policyjne Rządu francuskiego.

Polska ludność pracująca we Francji złożyła wiele ofiar w jej obronie wtedy, gdy Francja była pokonana i okupowana przez wojska hitlerowskie. Tysiące polskich górników, metalowców, robotników rolnych i wielu innych brało czynny udział w ruchu oporu i oddało swe życie za Francję.

Po wyzwoleniu Francji, ludność polska, a szczególnie górnicy, w dużej mierze przyczynili się swoją pracą do szybkiej odbudowy kraju. Dzięki wysiłkom francuskich i polskich górników już w roku 1946 Francja osiągnęła przedwojenną produkcję węgla. Obecnie za walkę o wolność Francji, za ofiarą pracy polskiego robotnika, Rząd francuski odpiera mu się prześladowaniami i dyskryminacją.

Plenum KCZZ, wraz z całą klasą robotniczą polską, z oburzeniem protestuje i potępia tę niegodną politykę rządu francuskiego i domaga się zaprzestania dyskryminacji, terroru i prześladowania ludności polskiej we Francji.

3 DO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH RP. OBYW. ZYGMUNTA MODZELEWSKIEGO.

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych całkowicie popiera wystąpienie Rządu Polskiego wobec Rządu Francji w obronie prześladowanej ludności polskiej we Francji.

Plenum KCZZ jest dumne z zachowania się Polaków we Francji, którzy w ciężkiej walce klasowej ludu pracującego Francji przeciwko zamachom reakcyjnym Rządu, w walce o chleb, wolność i suwerenność Francji okazali pełną solidarność z klasą robotniczą Francji.

nosę z klasą robotniczą Francji.

Plenum KCZZ wyraża nadzieję, że Rząd Polski Ludowy znajdzie odpowiednie środki, aby położyć kres niegodnemu postępowaniu Rządu francuskiego wobec Polaków.

# Nowe dokumenty prawdy: ZSRR - a sprawa Korei

**MOSKWA (PAP).** Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR opublikowało zbiór dokumentów pt. „Związek Radziecki a sprawa Korei“.

Do zbioru weszły materiały, dotyczące moskiewskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Anglii. Korespondencja między ministrem spraw zagran. ZSRR Molotowem i sekretarzem stanu USA,

Marshalllem w sprawie Korei, propozycja Rządu Radzieckiego wycofania z Korei wojsk radzieckich i amerykańskich, Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR o ewakuacji wojsk radzieckich z Korei, pismo premiera koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej do generalissimusa Stalina, odpowiedź Stalina i inne dokumenty.

# RZĄD FRANCUSKI SKAPITULOWAŁ

## w sprawie Zagłębia Ruhry

**PARYŻ (SAP).** — Jak informują obserwatorzy polityczni w kołach zbliżonych do rządu francuskiego panuje powszechny nastrój odwrotu w sprawie problemu Ruhry.

Podobno część członków gabinetu, przede wszystkim sam premier Queuille, wyraża milcząco zgodę na brawien projekt brytyjski dotyczący odłożenia ostatecznych decyzji w sprawie Ruhry na czas nieograniczony.

Ustępność francuskich kół rządowych wobec nacisku Stanów Zjednoczonych znajduje również wyraz w artykule półoficjalnego dziennika „Le Monde“, który dotychczas potępiał brytyjsko-amerykańskie projekty, dotyczące Zagłębia Ruhry jako „niesprawiedliwe“.

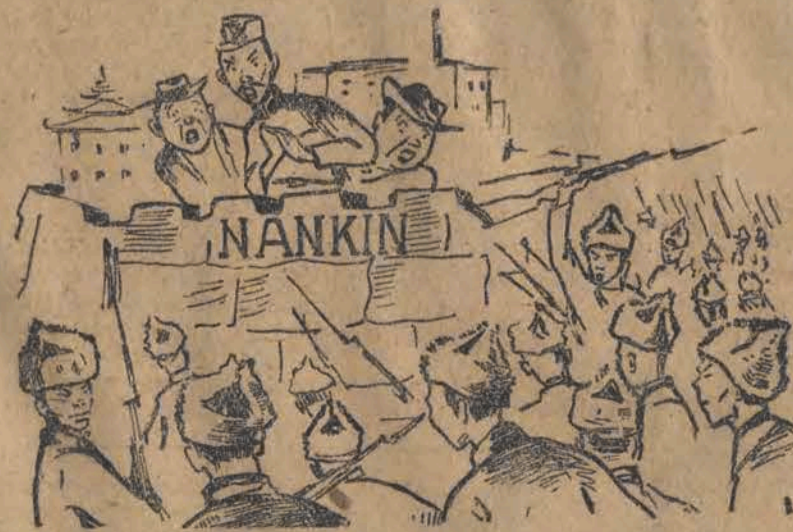
Obecnie zaś twierdzi, że trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie, nawet gdyby interesy Francji miały na tym ucierpieć.

„Le Monde“ pociesza swych czytelników zapewnieniem, że powrót hitlerowskich przemysłowców zbrojeniowych do Zagłębia Ruhry nie jest znowu tak bardzo niebezpieczny, dopóki trwa okupacja.

„Le Monde“ wysuwa projekt stwo-

żenia tymczasowego statutu dla Zagłębia Ruhry, zastrzega się jednak, że Francja musi mieć zapewniony udział w kontroli Ruhry.

W prasie postępowej podkreśla się, że rząd francuski jeszcze raz skapitulował wobec nacisku Stanów Zjednoczonych.



Chińska Armia Ludowa dociera do Nankinu.

# PZPB w Pabianicach

## wykonali zobowiązania przedkongresowe

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach, największe tego typu przedsiębiorstwo w przemyśle bawełnianym osiągnęły dnia 24 listopada olbrzymi sukces, wykonując ok. godziny 11 rano plan roczny.

Załoga PZPB w Pabianicach w swoim czasie w odpowiedzi na apel górników z kopalni „Zabrze—Wschód“ zobowiązała się do wykonania planu rocznego do dnia 25 listopada. Do dnia kongresu postanowiła załoga PZPB w Pabianicach dostarczyć 2,5 miliona metrów ponad plan, a do końca roku cztery miliony dwieście tysięcy metrów.

Sądząc z dotychczasowych wyników ambitny ten cel zostanie niewątpliwie osiągnięty.

# Komunikat Woj. Komitetu Uczczenia Kongresu Zjednoczenia

Wojewódzki Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego zawiadamia, że dnia 27 b.m. o godz. 9 rano odbędzie się w Świątlicy KW PPR w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawa przewodniczących powiatowych i miejskich Komitetów Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

Wezwani tow. przywiozą ze sobą plan akcji na terenie powiatu z uwzględnieniem programu, kalendarzyka imprez, oraz potrzeb terenu.

Stawiennictwo obowiązkowe. Wojewódzki Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych



# Armia Ludowa niesie wyzwolenie!

## Czang-Kai-Szek błaga o pomoc USA

**LONDYN (PAP).** Sytuacja na frontach chińskich przedstawiała się w środę rano — według ostatnich doniesień Agencji Reutersa, następująco:

### Apel demokratów chilijskich do ONZ

**NOWY JORK (PAP).** Korespondent Agencji Tass donosi z Chile, że „Narodowy Komitet Oporu” zwrócił się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z apelem, by ONZ podjęła natychmiastowe kroki w celu uratowania życia 500 chilijskich więźniów politycznych, którzy 15 listopada proklamowali protestacyjny strajk głodowy.

Strajk ten był wyrazem protestu przeciwko nieludzkim warunkom, panującym w obozie koncentracyjnym w Pisagua.

Komitet wzywa ONZ, by zapobiegła śmierci setek obywateli, których jedynym przestępstwem było umiłowanie demokracji i wolności.

Komitet proponuje, by ONZ wysłała specjalną Komisję dla przeprowadzenia śledztwa w obozie koncentracyjnym, gdzie stosowane są barbarzyńskie metody.

### Armia obaliła rząd w Wenezueli

**NOWY JORK (SAP).** Radio Caracas donosi, że armia obaliła rząd Wenezueli i całkowicie opanowała sytuację.

W Caracas ogłoszono oficjalnie, że wszyscy członkowie rządu złożyli dymisję na ręce prezydenta Gallegosa'a.

We wtorek po południu sekretarz prezydenta Gonzalo Barrios zapewnił w imieniu prezydenta Gallegosa, że jest on zdecydowany pozostać na swym stanowisku i stawić czoło trudnościom, na jakie jest obecnie narażona Wenezuela.

### Banda reakcyjna zamordowała działacza wiejskiego PPR

**WARSZAWA (SAP).** Ofiarą napaści bandy reakcyjnej padł zasłużony działacz wiejski PPR — tow. Maciejewski, rolnik z gromady Ciężeniec, pow. konińskiego.

Tow. Maciejewski, jako pełnomocnik gminy, powracał w tych dniach do domu z walnego zebrania gromadzkiego.

Po drodze napadnięty został przez bandę reakcyjną i pobity do utraty przytomności.

### Próby utworzenia nowego rządu w Belgii

**BRUKSELA (PAP).** Kryzys gabinetowy spowodowany ustąpieniem Spaaka nie został jeszcze zażegnany.

Gaston Eyskens, b. minister finansów w dotychczasowym rządzie koalicyjnym i członek Stronnictwa Katolickiego, któremu została powierzona misja utworzenia nowego rządu, przeprowadził w środę 24 bm. rozmowy z przewodniczącym Belgijskiej Partii Socjalistycznej Busetem oraz przewodniczącym Stronnictwa Katolickiego De Schryverem, które jednak nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

W kołach politycznych utrzymują, że Eyskens nie może powziąć decyzji przed odbyciem posiedzeń Komitetu stronnictwa katolickiego i biura partii socjalistycznej, na których ma zostać omówiona sprawa przeciagającego się kryzysu gabinetowego.

**W REJONIE SUCZOU** doszło do gwałtownych walk wręcz, o miasto Jan-Huan, leżące 50 km na wschód od Suczou.

W rejonie tym wojska ludowe okrążyły całkowicie 7 armię nacjonalistyczną.

W północnych Chinach, PEKIN i TIEN-TSIN stoją w obliczu koncentrycznych ataków wojsk ludowych. Lotne kolumny ludowe pojawiły

się w odległości zaledwie kilku kilometrów od Pekinu.

Linia kolejowa, łącząca te miasta, jest już przecięta.

**PARYŻ (PAP).** Agencja France Presse donosi z SZANGHAJU, że chińskie wojska ludowe przecięły linię kolejową Tsin-Tsin-Pukau w punkcie położonym o 70 km na północ od Pukau.

**WASZYNGTON (SAP).** W śro-

de w Białym Domu odbyło się nadzwyczajne zebranie „Narodowej Rady Bezpieczeństwa” poświęcone rozpatrzeniu sytuacji w Chinach.

Rada, składająca się z członków rządu amerykańskiego, oraz rzeczoznawców wojskowych nie wydała żadnego oficjalnego komunikatu o przebiegu rozpraw, niemniej jednak koła poinformowane twierdzą, iż powzięte zostały decyzje, dotyczące przeciwstawienia się zwycięskiemu naporowi chińskiej demokratycznej armii ludowej przez udzielenie pomocy Czang-Kai-Szekowi.

Źródła te nie ujawniły, jaki ma być zakres pomocy, przyznanej armii nacjonalistycznej.

### Zgon Raoula Koczalskiego

W dniu 24 bm. zmarł w Poznaniu znakomity pianista polski, jeden z najwybitniejszych współczesnych szopenistów PROF. RAOUL KOCZALSKI.

Jeszcze w poprzednim dniu prof. Koczalski odbył dłuższą próbę z bawiącą w Poznaniu pianistką bułgarską Adjewą.

W godzinach popołudniowych prof. Koczalski zabił, a przybyły lekarz domowy dr. Smoliński zarządził przewiezienie chorego do szpitala.

Mimo usilnych zabiegów ze strony poznańskich lekarzy, mistrz Raoul Koczalski zmarł o godz. 14.

O ŚMIERCI JEGO POWIADOMIONO PREZYDENTA R. P. TOW. BOLESŁAWA BIERUTA, ORAZ MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI.

### Rezolucja plenum KCZZ:

## SFZZ-jest połączoną tanią przeciwko planom podżegaczy wojennych

**WARSZAWA (SAP).** Na plenarnym posiedzeniu KCZZ w dniu 23 bm. sekretarz KCZZ tow. Bolesław Gebert wygłosił referat pt. „Walka o jedność Światowej Federacji Związków Zawodowych”.

Po referacie i dyskusji plenum KCZZ uchwaliło zasadniczą deklarację, w której m. in. czytamy: „SFZZ, dlatego że jest połączoną tanią przeciw planom podżegaczy wojennych ujarzmianiu narodu, gwałtom i wojnie, stała się przedmiotem ataków międzynarodowej

reakcji i imperialistów.

Gdy nie udało się imperializmowi anglo-amerykańskiemu opanować Federacji, przystąpiono do jej rozbicia.

Apelujemy do robotników amerykańskich i brytyjskich, aby nie dopuścili do osłabienia, lub rozłamów SFZZ. Agentury imperializmu nie zdołają osłabić SFZZ, która stanie się jeszcze potężniejsza.

Plenum KCZZ zapewnia SFZZ, że polski ruch zawodowy bronić będzie jedności ideałów SFZZ i zaleca prezydium KCZZ przedsięwzięcie wszelkich kroków, zmierzających do wzmocnienia i pogłębienia jedności międzynarodowego ruchu robotniczego, zorganizowanego w SFZZ.

Plenum KCZZ, po jednomyślnym uchwaleniu deklaracji, postanowiło wystosować protest do rządu francuskiego przedw przesładowaniu jedności polskiej we Francji.

„Setki robotników Polaków —

stwierdza protest — za to, że nie chcieli być lamistrajkami w toczącej się walce klasowej ludu francuskiego, w obronie chleba, pokoju i suwerenności Francji — osadza się w więzieniach, maltretuje i deportuje do zachodnich stref okupacyjnych”.

Uchwalono również rezolucję, przeciw uciskowi w Stanach Zjednoczonych, gdzie reakcja wznaga terror przeciw klasie robotniczej.

### Odpowiedź 4 mocarstw w sprawie Berlina

**PARYŻ (PAP).** Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji wręczyli przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa, Bramuglii, odpowiedź na kwestionariusz, zawierający pyta-

### Vietnam ubiega się o przyjęcie do ONZ

**PARYŻ (PAP).** Rząd Vietnamu złożył w generalnym sekretariacie ONZ prośbę o przyjęcie Republiki Wietnamskiej do ONZ.

W liście swym przedstawiciel Republiki Wietnamskiej w Paryżu — Tran Ngoc Binh — stwierdza, że Vietnam jest niezależną Republiką od września 1945 roku.

### nia w sprawie sporu walutowego w Berlinie.

Jak wiadomo, przedstawiciel Związku Radzieckiego przedłożył już uprzednio odpowiedź Rządu Radzieckiego na kwestionariusz.

# Jednolite tradycje oświatowe

Opozycja przeciwko sanacji — Towarzystwo Oświaty Demokratycznej — Rezolucja Konferencji Oświatowej PPS

**W** związku z odbytymi niedawno zebraniem aktywów oświatowych PPR i PPS, które, jak świadczą uchwalone rezolucje, zajęły zasadniczo jednakowe stanowisko i ustaliły wspólny cel i wspólną drogę, należy stwierdzić, że jednolitofrontowa akcja komunistów i lewicowy PPS na terenie oświaty ma za sobą bogatą tradycję jeszcze przedwojenną.

Mimo bowiem sprzeciwów ze strony rewizjonistycznego, prawicowego kierownictwa Partii, nauczyciele lewicowi PPS-owcy zaraz po objęciu rządów przez sanację nawiązali kontakt z nauczycielami komunistami, organizując wspólnie na terenie Związku Nauczycielstwa Polskiego opozycję przeciwko ulegającej naciskowi rządu sanacyjnego większości kierownictwa organizacji.

**D**o akcji opozycyjnej przyłączyli się również nauczyciele le-

wicowi ludowy. Zawdzięczając solidarnej współpracy komunistów i lewicowych PPS-owców nauczycielstwo związkowe pod koniec zacięto wojennego dwudziestolecia zaczęło wyzwalać się spod wpływów sanacji i zdobyło się na protest przeciwko zamierzeniom ożonowego rządu uczynienia z organizacji nauczycielskich powołanego narzędzia faszyzmu w Polsce. Wrazem tego protestu była walka ZNP z Składkowskim i strajk nauczycielski. Terenem współpracy nauczycieli i oświatowców komunistów i lewicowych PPS-owców, terenem akcji propagandowej za jednolitym frontem stał się w latach trzydziestych również TUR.

I tutaj dzięki współpracy komunistów i lewicowych PPS-owców, mimo przeszkód stawianych przez kierownictwo TUR, udawało się od czasu do czasu akcji TUR (odczyty, wiec), nadać charakter re-

wolucyjny — budzenia świadomości klasowej i właściwej orientacji politycznej.

Współpraca nauczycieli komunistów i lewicowych PPS-owców znalazła wreszcie wyraz w powołanej do życia lewicowej organizacji oświatowej: Towarzystwo Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”. W szeregu wydawnictw i akcji podjętych przez to towarzystwo oraz w wspólnie wydawanym czasopiśmie „Miesięcznik Nauczycielski” i „Komuniści i lewicowi PPS-owcy prowadzili walkę z faszystowskimi zakusami sanacji na terenie oświaty.

**B**yło też rzeczą naturalną, że w Odrodzonej PPS od samego początku ujawniło się dążenie PPS-owskiego nauczycielstwa do jak najbliższej współpracy z towarzyszącymi z PPR. Temu naturalnemu dążeniu przeciwstawiały się

żywioty prawicowe w Partii, których przedstawiciele stosownie zostali potępieni w rezolucji ostatniej konferencji Aktywu Oświatowego PPS.

Przeciwstawianie się prawicy, jednolitemu frontowi w polityce oświatowej było oczywiście, tak jak i w innych dziedzinach, przejawem dywersji reakcji, zmierzającej do zahamowania marszu klasy robotniczej w Polsce ku socjalizmowi, w danym wypadku — ku socjalistycznemu wychowaniu i socjalistycznej szkole.

Przebieg obrad i powzięta rezolucja na ostatniej konferencji oświatowej PPS, świadczą że proces jednoczenia się obu partii robotniczych uzdrowił stosunki i na tym odcinku walki i przeczaj dalszą możliwość dywersji żywiołów reakcyjnych w obozie robotniczym.

T. Świecki

Zjednoczenie Partii Robotniczych przyspieszy nasz marsz do Socjalizmu — Niech żyje Kongres Jedności Klasy Robotniczej!



Na pograniczu obłędu

Tragedia wielu rodzin i jednostek

Dlaczego nie ma ustawy do zwalczania alkoholizmu?

— „bo ja wedle tej wódki przyszedłem... że to niby jestem alkoholem i cnie się leczyć. Starszy mąż czynna patrzy niepewnie na siedzącą za stołem urzędniczkę i z zakłopotaniem trzyma czapkę w ręku.

— Ale czy ja się wyleczę z tego? — pyta — bo jeśli nie, to powiedzieć zaraz, niech wiem na pewno.

— Ależ tak, na pewno, wtrąca towarzysząca mu kobieta, żona jak się później okazuje i zaraz zaczyna mówić, podczas, gdy policzki jej pokrywają się ciemnym rumieńcem.

— Pomóżcie mi, nie zdajecie sobie sprawy nawet, ile teraz musiałam wylać, ile krzywd doznać, a by go tu przyprowadzić. Przed rokiem zaczął pić. Przychodził do domu wieczorami pijany i bez grosza. Bił mnie i dzieci, napastował odwiedzających nas gości. Wtedy pomyślałam, że już dłużej tak być nie może, że albo to się musi zmienić, albo zabiorę dzieci i pójdę, gdzie mnie oczy poniosą, w świat.

BRAK USTAWY

— Tak jak ja... — było coś zastanawiającego w głosie, który wypłynął z mroków wieczora tu, w gabinecie Poradni Antyalkoholowej. Spojrzeliśmy w tym kierunku. Na ławie pod ścianą siedziała kobieta, która nie tak dawno, może przed rokiem jeszcze była młoda. Opowiadano nam jej historię. Była prosta i bez tajemnic. Kobieta ta przed kilku tygodniami uciekła z domu z małym dzieckiem nie mogąc dłużej znieść pożycia z mężem alkoholem. Przyszła tu po pomoc.

Niestety pomóc tu jej nie mogą, chociaż przeprowadzony na miejscu wywiad całkowicie powierdził to wszystko, o czym opowiadała. Nie ma jednak do tej pory mocy prawnej projekt przymusowego leczenia alkoholików i to jest strasnym jakimś nieporozumieniem i błędem całej dotychczas prowadzonej akcji zwalczania alkoholizmu.

NA POGRANICZU OBŁĘDU

Praca, podjęta przez grupę ludzi zrzeszonych w Społecznym Komitecie do Walki z Alkoholizmem, jest trudna, ale posiadająca wielkie znaczenie dla społeczeństwa. Nie mogąca walczyć z plagą pijanstwa w inny sposób wpływa na zmniejszenie się alkoholizmu poprzez uświadamianie ludzi o straszliwych jego skutkach. Jest sprawą bezsporną, że duża część społeczeństwa nie zda je sobie sprawy z tego, że alkoholik to po prostu człowiek stojący na pograniczu obłędu, to człowiek o zwyrodniałej psychice i charakterze, pozbawiony wszelkich hamulców moralnych i woli.

ZAMIAST WÓDKI KAWA

Przychodnia Antyalkoholowa przy ul. 11 Listopada 76 posiada dobrze zorganizowaną świetlicę, w której każdego wieczoru zbierają się pacjenci na popularne pogadanki, traktujące o zwalczaniu pijanstwa, o zależności kuracji od naszej woli, o wpływie wódki na umysł i charakter człowieka itp. Tam też zebrać mogą spędzić miło czas grając w szachy, czy warcaby lub siedząc w wygodnych fotelach czytając w spokoju i ciepłej atmosferze książki i gazety. Na rozgrzewkę dają tu zamiast wódki dobrą, gorącą kawę, zbożową wprawdzie, ale osłodzoną.

SAM LEKARZ NIE ULECZY Z CHOROBY

Przy jednym ze stolików siedzi robotnik z małą córeczką na kolanach. To najstarszy pacjent tej przychodni. On też rokuje największą nadzieję na całkowite wyleczenie się z nałogu.

Kuracja tylko przy dobrej woli i zrozumieniu pacjenta może przy-

nieść jakies pomyslnie skutki. Oprócz oddziaływania na wolę i charakter pacjenta drogą praktyki lekarskiej, stosuje się zastrzyki dożylnie i domięśniowe, neutralizujące działanie alkoholu.

Ostatnio w celu spopularyzowania

walki z alkoholizmem zorganizowano Kurs Alkoholologii. Kurs ten odbywał się na terenie szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówku i wyszkolił grupę ludzi, rekrutujących się przeważnie z warstw robotniczych. Będą oni teraz na te-

renach swych zakładów pracy mogli prowadzić akcję instruujaącą swe otoczenie i uświadamiającą o skutkach alkoholizmu. Jest to dopiero początek potężnej akcji, która za przykładem Warszawy obejmie kraj.

(...)

Państwo w walce z gruźlicą

Siedmiokrotne zmniejszenie śmiertelności niemowląt

W dniu 23 bm. otwarta została w Warszawie w Domu Medyka przy ul. Oczerki wystawa przeciwgruźlicza zorganizowana z okazji Dni Przeciwigruźliczych, które rozpoczyna się na terenie całego kraju w grudniu.

Otwarcia wystawy dokonał minister Zdrowia dr. Michejda, który powiedział m. in.: „Program walki z gruźlicą wymaga zorganizowanej planowej akcji zespołowej, wysoko lonej służby zdrowia i uświadomienia społeczeństwa”. Minister podkreślił fakt, że protektorat nad wystawą objął Prezydent R. P. Świądłczy to wymownie, jak wielką wagę przywiązuje Rząd do walki z gruźlicą w Polsce. Wystawę zwiędzili oprócz Ministra Michejdy przedstawiciele ministerstwa Zdrowia — Dep. Lecznictwa i wydz. przeciwgruźliczego, przedstawiciele Warszawskiego Tow. Przeciwigruźliczego, które organizowało wystawę wespół z min. Zdrowia, oraz dr. Miller z działającej w Polsce duńskiej organizacji charytatywnej.

Wystawa, której celem jest zana jomienie społeczeństwa, a zwłacz-

cza młodzieży, z problemem gruźlicy w Polsce, obrazuje w wielu działach dorobek i osiągnięcia naszej medycyny w zakresie walki z tą chorobą społeczną.

W jednym z działów obejrzeć można aparat roentgenowski polskiej produkcji powojennej, który dzięki zastosowaniu nowego systemu klisz małowraźkowych pozwala na prześwietlenie do 1000 osób dziennie. Interesujący materiał posiada dział preparatów, wykonanych w polskich laboratoriach. Preparaty te pokazują zniszczenia, jakie gruźlica czyni w różnych narządach ludzkiego ciała.

Z zestawień liczbowych dowiadujemy się, że w okresie od 1947 do 1948 roku ponad pół miliona nowo rodków poddanych zostało szczepieniom zapobiegawczym przy pomocy szczepionek BCG, oraz, że szczepienia ochronne zmniejszają liczbę zachorowań na gruźlicę pięciokrotnie, a śmiertelność — siedmiokrotnie.

Zilustrowane na barwnych tablicach plany Ministerstwa Zdrowia mówią o znacznym wzroście funduszy na akcję przeciwgruźliczą w najbliższych latach. W 1955 roku fundusze te wyniosą ponad 9 miliardów zł.

Otwarcie wystawy odbudowy Węgier

W ramach Tygodnia Przyjaźni

Polsko-Węgierskiej odbyło się uroczyste otwarcie wystawy węgierskiej urbanistyki i odbudowy.

Na otwarcie przybyli: minister odbudowy — Kaczorowski, minister kultury i sztuki — Dybowski, wice-minister zdrowia — Sztachelski, prezydent m. st. Warszawy — Tolwiński, węgierski poseł nadzwyczajny — Bela Santo, członekowie delegacji węgierskiej, przybyłej z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej — prof. Georgem Lukacssem na czele oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Wiceprzewodniczący Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, poseł Cwik podkreślił w swoim przemówieniu że wystawa ta ma zasadniczą wymowę dla klasy robotniczej Polski i dla polskiego społeczeństwa. Jednakowoż, bowiem jest treść przemian ustrojowych Polski i Węgier oraz odbudowy tych krajów. U podstaw tej odbudowy leży walka i trud robotnika polskiego i węgierskiego. Wspólna jest nasza droga i do jednego nas wiedzie celu — do socjalizmu.

Prezes Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Polskiej — Ernest Michalffy powiedział: „Pragnęliśmy, aby ta wystawa przyczyniła się do pogłębienia wśród szerokiej mas społeczeństwa polskiego znajomości problemów, którymi żyją nowe Węgry, by stała się jeszcze jednym przyczynkiem w świadomości polskich mas pracujących mówiącym o wspólnocie walki i budownictwa na rodu polskiego i węgierskiego”.

Setna rocznica śmierci wielkiego krytyka rosyjskiego

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy współudziale Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej zorganizowało w Poznaniu wystawę, poświęconą twórczości wielkiego krytyka rosyjskiego W. B. Bielińskiego, w związku ze stuletnią rocznicą jego śmierci.

Na wystawie znajduje się m. in. foto-kopia sławnego listu Bielińskiego do wybitnego pisarza rosyjskiego Gogola. W liście tym Bieliński pisze, że literatura musi podjąć wielką i trudną walkę o wyzwolenie narodu oraz, że publiczność zawsze wybaczy pisarzowi złą książkę, nie wybaczy mu jednak książki szkodliwej.

Należy podkreślić, że wódz rewolucji rosyjskiej, Włodzimierz Lenin wysoko cenil prace krytyczne Bielińskiego.

Wystawa o Bielińskim cieszy się bardzo wielkim powodzeniem.

W ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej odbyło się uroczyste otwarcie wystawy węgierskiej urbanistyki i odbudowy.

Reprezentacyjne przedstawienie w Teatrze Żydowskim w Łodzi

Wojewódzki Komitet Żydowski w Łodzi zorganizował 23 bm. reprezentacyjne przedstawienie łódzkiego Teatru Żydowskiego, na które zaprosił przedstawicieli społeczeństwa polskiego; celem zaznajomienia ich z pracami i osiągnięciami tej jedynej placówki teatralnej, obsługującej żydowski świat pracy w naszym mieście. Na spektakl przyjechał minister Kultury i Sztuki, Dybowski.

Wystawiona została sztuka M. Baumana „Glilki Hameln żąda sprawiedliwości”, w której tytułową rolę odegrała znakomita artystka, Ida Kamińska, kierowniczką zespołu teatralnego.

Przed spektaklem przemówienie wygłosił sekretarz W.K.Z., adw. Wertheim, który powitał ministra Dybowskiego oraz przedstawicieli społeczeństwa polskiego. Po raz

pierwszy — oświadczył on — aktor żydowski ma możność na ziemi polskiej zademonstrować swój dorobek społeczeństwu polskiemu. Mówca podkreślił, że ludność żydowska w Polsce Ludowej otrzymała pełne możliwości swobodnego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia i, że z wielką radością bierze czynny udział w umocnieniu fundamentów demokracji. Żydy pragną dziś tak jak w innych galeziach życia i pracy, napelnic swoja sztuke i swoj teatr treścią socjalistyczną.

Odpowiadając na powitanie, minister Dybowski oświadczył, iż Żydzi, obywatele polscy cierpieli i walczyli razem z całym narodem polskim z hitleryzmem, który dokonał zagłady milionów bezbronnych ludzi w gettach i obozach. „Przetrwaliliśmy razem burze dziejowe, razem śniłiśmy o wolnym i szczęśliwym życiu. Dziś polityka rządu ludowo - demokratycznego państwa zmierza do tego, aby Niemcy, które tyle nieszcześć przyniosły narodowi, nie mogły już nigdy oyc wykorzystane do walki z ludzkością. Gwarancją tego, gwarancją pokoju jest wzrost sił postępowych na całym świecie”.

Na zakończenie bin. Dybowski, powiedział: „Dajmy do takiej kultury, która nie zna różnic rasowych. do kultury głęboko ludzkiej w swej treści, kultury, która wyklucza wojny, nienawiść i obcość między narodami — dajmy do kultury socjalistycznej. Ludność żydowska w Polsce, która po strasznej katastrofie z zapalem odbudowuje swój byt i swoja kulturę, spotka się z pełną pomocą społeczeństwa polskiego i rządu naszego Państwa”.

(sg)

NASZ felieton

Adiutant Petain'a

Radziecka gazeta „Trud” zamieściła artykuł pt. „Adiutant Petain'a”, omawiający sylwetkę gen. de Gaulle'a.

„De Gaulle i jego pomocnicy” — oto tytuł książki francuskiego publicysty postępowego André Wurmsera.

Książka opowiada szczegółowo o tym, jak korzystając z cheroibliwej ambicji de Gaulle'a, Churchill i ulegające mu koła francuskiej burżuazji reakcyjnej „brzują” tego byłego adiutanta Petain'a, wypisując go w aureole bohatera w rodzaju męskiej Joanny d'Arc.

Nie golesłownie, a z dokumentami w rękach rozprasa André Wurmser męt o de Gaulle'u — legendę wymyśloną na preście przez koła, otaczające Churchilla i lansowaną w paryskich kawiarniach i bulwarach. Widać dla kogoś przedstawiało dużą korzyść postawienie de Gaulle'a, przyjaciela Cagoulardów, na piedestał, jako „wielkiego francuskiego ruchu oporu przeciwko okupantom”, i nieomal jako „zbawcę Francji”.

Były adiutant Petain'a — pisze „Trud” — jest większym reakcjonistą niż sam Petain.

Sprzymierzeńcy b. adiutanta Petain'a krzyczą o „lewicowości” de Gaulle'a. Jest to swego rodzaju maskarada. Ale maskarada nieudolna. Zawsze szydo wylezie z worka.

Kto codziennie pali kadzidło przed kandydatem na dyktatora? Nikt inny tylko gazeta „Action Francaise” — organ skrajnych monarchistów i faszystujących arystokratów.

Kto nazwał de Gaulle'a „Gwiazdą Armii” i „wielkim dobroczyńcą kraju”? Charles Maurras, rojalista i wstecznik współpracujący z Niemcami w okresie okupacji.

Kto jest jego osobistym przyjacielem? Paul Reynaud, zdrajca, który w swoim czasie zjadł reszki ze stołu hitlerowskiego.

Kto jest naczelnikiem osobistej kancelarii de Gaulle'a? Gaston Palewski, b. naczelnik kancelarii Reynaud, przyjaciel ultra-reakcyjnego „akademika” Abła Hermant, obecnie skazanego za zdradę i przyjaciel marszałka Liautey'a, który oświadczył otwarcie, że obszar pruski jest mu bliższy, niż robotnik francuski.

Taka jest postać de Gaulle'a. Oto kim jest ten, na którego stawia francuska burżuazja reakcyjna, ten, który dzięki partii amerykańskich podżegaczy wojennych, dzięki ich pomocy pieniężnej i zbrojeniowej ma awansować na nowego „Fuehrera”.

Ale francuskie masy pracujące już się poznały na de Gaulle'u. Mówiąc słowami generalnego sekretarza Generalnej Konfederacji Pracy, Benoit Frachona — „są one niezachwianie zdecydowane przeciwstawić się faszystowskiemu bezwzględnie, czy jest on reprezentowany przez de Gaulle'a, czy też kogokolwiek innego.”

Zakłady „Gottwalda” w CZECHOSŁOWACJI

Zakłady metalurgiczne Witkowie — największe huty żelazne w Czechosłowacji, należące swego czasu do wiedeńskiej linii rodu Rotszyldów, zostały uroczystie nazwane „Zakładami Gottwalda”.

Aktu przemianowania dokonano na wielkim wiecu robotników i urzędników zakładów, zwołanym z okazji 52-iej rocznicy urodzin prezydenta Czechosłowacji.

Diabełek morski w Szczecinie

Statki, powracające z połowów dalekomorskich, przywoziły ciekawe okazy fauny morskiej, przeznaczane dla muzeum w Szczecinie. Z pomiędzy wielu drobnych okazów, jak mysz morska, makrele, kalamarnice, szczególną uwagę zwracają dwa małe rekinki, delfin

dużości przeszło 2 metry i t. zw. diabeł morski oraz kurek czerwony z pletwami, które umożliwiają lot nad wodą i kurek szary, którego pletwy służą mu zamiast nóg i umożliwiają bieganie po dnie morskim.

8-tomowy „Przewodnik Włókniarza” Wybitne dzieło fachowców włókienniczych

W wyniku dwóch lat pracy 50 fachowców z różnych galezi przemysłu włókienniczego, wydane zostało w tych dniach 8-tomowe dzieło „Przewodnik Włókniarza” — pierwsze tego rodzaju w Polsce i jedno z pierwszych w Europie — encyklopedyczne, popularne opracowanie materiałów z zakresu włókiennictwa.

Praca ta, obejmująca 4 tysiące stron druku, w tym ok. 2 tysięcy rysunków technicznych, przeznaczona jest dla specjalistów-włókniarzy, począwszy od majstra, skończywszy zaś na dyrektorze zakładu.

„Przewodnik Włókniarza” opatrzo-

ny słowem wstępnym wiceministra Przemysłu i Handlu inż. H. Golańskiego, obejmuje m. in. szereg zagadnień, opracowanych po raz pierwszy w polskiej literaturze technicznej: teorię splotów tkackich, tkaniny pluszowe i dywany, czesanie bawełny, woda w przemyśle włókienniczym, zasady bieleńia włókien i tkaczy, przedzalnictwo włókien i tkaczy.

W 4-tomowej części technicznej przedstawione zostały wyczerpująco procesy produkcyjne wszystkich galezi przemysłu włókienniczego doby obecnej.



# ARMIA PRZODOWNIKÓW PRACY

osągnie pół miliona w dniu Kongresu

Przedkongresowe hasło wzmożenia produkcji przyczynia się również do wzrostu liczby współzawodników pracy w różnych dziedzinach wytwórczości. Szybko rośnie armia współzawodników, aby na dzień Kongresu osiągnąć liczbę pół miliona, z czego ok. 150 tys. przypadnie na młodzieżową akcję współzawodnictwa.

W chwili obecnej rozwój akcji współzawodnictwa w czołowych dziedzinach przemysłu przedstawia się następująco: przemysł górniczy stoi na pierwszym miejscu i posiada 178.249 uczestników akcji współzawodnictwa pracy. — Wśród nich wymienić należy przede wszystkim znanego górnika Cyrania, który osiągnął 700 proc. nor-

my, Hajduka — 570 proc. normy oraz braci Bugdołów i Zielińskiego — 500 proc. normy.

W przemyśle hutniczym współzawodniczy 48.373 robotników, w czym jest 165 rekordzistów pracy z J. Kławką — 500 proc. normy, Hermanem — 400 proc. i Pasternakiem — 320 proc. na czele.

W przemyśle metalowym jest 13.073 współzawodników pracy, z czego 117 rekordzistów, a wśród nich wyróżniają się: Łyskowski — 553 proc., Kamińska — 389 proc., Teraźniewska — 432 proc. i Saliński — 370 proc.

W przemyśle włókienniczym jest 94.221 współzawodników pracy, z czego 190 rekordzistów. Tu

należy wymienić Madejską — 340 proc. normy, Świtaniak — 177 proc., Nowacką — 171 proc. i Marię Pyziak, która pracuje na 12 krosnach. W przemyśle włókienniczym na wielką skalę zakrojona jest młodzieżowa akcja współzawodnictwa pracy, która obejmuje kilkadziesiąt tysięcy uczestników.

W przemyśle elektrotechnicznym mamy 4.194 współzawodników pracy, z czego 16 rekordzistów z Katarzyną Swerką na czele, która osiągnęła 400 proc. normy.

Akcja współzawodnictwa pracy rozwija się na terenie wszystkich związków branżowych. Podaliśmy dane tylko z terenu pięciu związków zawodowych, które ilustrują wymownie masowy rozrost akcji współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo rozwija się również na terenie większym z inicjatywy ZSCh oraz wśród pracowników umysłowych, gdzie działa cały szereg lokalnych komitetów współzawodnictwa pracy.

## Usunięcie bariery

Koła PPS wybierają elektorów

W fabrykach PZPB Ruda Pab. odbyło się 5 zebrań Kół dla dokonania wyboru elektorów, którzy powołają delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Nie można tego było dokonać na jednym zebraniu ze względu na liczebność oddziałów i pracę na 3 zmiany. Zebrania dowiodły, że robotnicy i robotnice w Rudzie z utęsknieniem oczekują zjednoczenia, jak mówili w dyskusji tow. Nowak, Denys, Zdrojewski i Sobolewski, gdyż znikną sztuczne bariery, dzielące robotników. — Rozłam w klasie robotniczej potrzebny był kapitalistom, jak Horak, dawniejszy wykrywacz pracy robotniczej oraz rządowi, który popierał kapitalistów, a krzywdził robotników — mówił tow. Gabrys, a tow. Olejniczakowa wyraziła swą radość, że nie będzie więcej niepotrzebnych sporów, a więcej będzie pracy nad wyszkoleniem członków partii. W tym samym duchu przemawiali tow. Kałużny, Szeler, Filipiak i inni, dając wyraz przekonaniu, że

po zjednoczeniu wszystkie osiągnięcia tak natury ideologicznej, jak i we współzawodnictwie pracy będą coraz większe.

Na odbytych zebraniach powołane były komisje skrutacyjne, które po obliczeniu głosów, dawały wynik przeprowadzonych wyborów. Wybranych zostało 20 elektorów z tow. Wardą, Michałow-skim, Gemaziakiem, Kołodziejczykiem i Koniecznym na czele. Wybrani cieszą się najlepszą opinią jako przodownicy pracy i działacze polityczni. Będą oni na konferencji wyborczej, ustalającej kandydatów na Kongres wyrazicielami pragnień załogi fabrycznej, by Polska w oparciu o nauki Marksa, Lenina i Stalina doszła do socjalizmu, o który od dziesiątków lat walczy klasa robotnicza. Cel ten osiągnięty zostanie, bo zostały przewyżnione błędy przeszłości — w ten sposób zreasumował wywody mówców tow. Warda, przewodniczący dzielnicy i referent na zebraniach wyborczych.

## TUR bierze udział

w uczczeniu zjednoczenia klasy robotniczej

Połączenie obu partii robotniczych to wydarzenie dotyczące nie tylko ruchu robotniczego, to nie tylko przyczynę do historii socjalizmu w Polsce i na świecie, ale równocześnie wydarzenie, obchodzące cały naród, zjawisko interesujące ze względu na przodującą rolę PPR i PPS w obozie demokratycznym — całe społeczeństwo polskie. Demokratyczny na większość narodu wita fakt połączenia PPR i PPS w jedną partię z niekłamną radością jako oczywisty dowód postępującej wciąż konsolidacji, jako nowy etap w naszym zdecydowanym i konsekwentnym marszu do socjalizmu.

Toteż wszędzie powstały komite-

ty dla uczczenia połączenia obu partii robotniczych, komitety, których zadaniem jest popularyzowanie tego faktu nie tylko wśród towarzyszy partyjnych, ale w jak najszerszych kręgach obywateli niezrzeszonych.

Zarząd Wojewódzki TUR poleca oddziałom powiatowym i kołom im podległym wzięcie jak najczynniejszego udziału (organizowanie pogadanek, dostarczanie prelegentów, czynny udział w pracach komitetów itd.) w wyżej wzmiankowanej akcji. Krótkie, rzeczowe sprawozdanie z przeprowadzonych czynności należy przelać do dnia 15.12 br. do Zarządu.

## „Księżu Młyn“

wybiera delegatów na konferencję okręgową

„...Gdy związek nasz bratni ogarnie ludzki ród!“ — pieśń, którą rozpoczęło zebranie Koła PPS przy przedalni „Księżu Młyn“ w PZPB Nr 1 nie minęła wraz z ostatnią jej zwrotką. Wracając wciąż w słowach zebranych robotników, w wypowiedziach może nie okraszonych pięknymi zwrotkami, ale świadczących o tym, że polska klasa robotnicza dojrzała do tych wielkich przemian, jakie zachodzą obecnie w całym demokratycznym świecie.

Na zebraniu, zwołanym w celu dokonania wyboru delegatów na konferencję dzielnicową w związku z Kongresem Zjednoczeniowym stawili się wszyscy prawie robotnicy trzeciej zmiany. Zasiadli w sali świetlicy zakładowej w powadze i skupieniu, choć z pogodnymi twarzami. Oto za parę chwil rozpocznie się wybór elektorów.

Po zagajeniu zebrania przez sekretarza koła tow. Błaszczyka i po referacie ideologicznym tow. Czernika, przystąpiono do dyskusji.

Początkowo nieśmiało, a potem coraz pewniej padały wypowiedzi ludzi przybyłych tu wprost od maszyn i warsztatów. Każdy pragnął zabrać głos, to się wyczuwało z entuzjazmu, jaki panował na sali, nie każdy tylko miał dostateczne zaufanie do swych talentów krasomówczych. Ale gdy tow. Czernik podkreślił, iż nie chodzi o to, by wypowiedzi były szczytem krasomówstwa, lecz aby przede wszystkim oddawały prawdę myśli i uczuć zebranych potoczyła się serdeczna i szczerza wymiana zdań

między zgromadzonymi towarzyszami.

Nie starczy miejsca na wyczerpanie tych wszystkich słów, które tego dnia padły z ust towarzyszy trzeciej zmiany przedalni na Księżu Młynie. Słusznie powiedział więc tow. Wojciechowski Tadeusz — kowal przedalni, że nie o słowa tu chodzi, ale o serca i uczynki, a zebrani na sali robotniczej chcą żyć i pracować dla wielkiej sprawy, której na imię jedność!

Nie pomylił się też i tow. Kulion, ślusarz z wydziału ruchu, a ni też tow. Gałązka, majster z ekspedycji i sekretarz koła, gdy mówiąc o swych uczuciach zadowolenia i radości z jedności ruchu robotniczego w Polsce nazwali się wyrazicielami uczuć wszystkich zebranych na sali towarzyszy.

Wśród okrzyków na cześć przyszłej Zjednoczonej Partii i rzesztych okłasków przystąpiono do głosowania, w wyniku którego na delegatów wybrano tow. tow.: Gałązkę, Baranowską, Cedrowskiego, Wojciechowską, Szczygielskiego i Barszczaka. (p)

## Młodzi nie chcą być gorsi

Radiofonizacja bursy pocztowców

Masowa akcja współzawodnictwa przedkongresowego obejmuje cały kraj. Coraz szersze masy pracujące włączają się do spontanicznego ruchu wysiłku pracy. Ostatnio i mło-

dzie zwoluje zebrania, na których padają zobowiązania zdwojenia wy-siłku w celu uczczenia święta zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

W dniu 23 listopada młodzież Instruktorskiej Drużyny Harcerskiej „Radiofonii“ przy Liceum Przemysłowym — Żeromskiego 115 zobowiązała się w okresie poprzedzającym zjednoczenie sumiennie odrabiać lekcje i podnieść swe osiągnięcia naukowe.

Nie wystarczyło to jednak dziel-nym chłopcom z „Radiofonii“. Nie poprzestali na samym tylko wysiłku pracy, ale postanowili zamianować swą łączność z klasą robotniczą poprzez wydajną pracę dla dobra tej właśnie klasy.

W dniu 24 bm. wyruszyli spod gmachu szkoły auta, wiozące młodych techników — radiowców na ulicę, gdzie mieści się Bursa pracowników poczt i telegrafów, przecho-dzących w Łodzi szkolenie zawodo-we. Przyszli monterzy siedzieli aku-

## Przemysł wełniany walczy

o wykonanie zobowiązań przedkongresowych

swe zadanie dzienne w przedalni w 105 proc., a w tkalni w 95 proc.

**PRZEMYSŁ DZIEWIARSKI**

W przemyśle dziewiarskim w dn. 19 listopada br. na pierwsze miejsce wysunęły się Państwowe Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego Nr 5, które plan dzienny wykonały w 118,4 proc.

Drugie miejsce zajęły Państwowe Zjedn. Zakłady Przemysłu Pończoszniczego Nr 3 (112,3 proc. zadania dziennego), a trzecie PZP Dzwiniarskiego im. Teodora Duracza (111,8 proc.).

PZP Dzwiniarskiego w Aleksandrowie wykonały plan w 108,1 proc., a PZP Dzwiniarskiego Nr. 6 — 104,6 proc.

## Stypendium kolporterów

dla studenta łódzkiej uczelni

Zebrani w dn. 20 listopada 1948 r. pracownicy Oddziału Kolportażu Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik“ w Łodzi, członkowie Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych wiążąc się do ogólnego ognia powszechnej radości i zadowolenia z powodu historycznej daty połączenia w jedną całość partii robotniczych, zważywszy ogromną doniosłość tego epokowego zdarzenia, które niewątpliwie przyspieszy budowę Polski Socjalistycznej, pragnąc w godny i trwały sposób uczcić ten dzień powszechnej radości postanawiają:

Ufundować stypendium w sumie

## Banda dywersyjno - rabunkowa

przed Sądem w Rzeszowie

Przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie toczy się proces bandy dywersyjno-rabunkowej, na której czele stał Toth, pseudonim „Mewa“.

Zorganizowana przez Totha w roku 1942 banda prowadziła akcję terrorystyczną przeciwko czynnym działaczom demokratycznym, nie pomi-

jając jednocześnie okazji rabunkowych.

Baż operacyjna bandy był powiat jarosławski. Pod koniec r. 1945 „Mewa“ formalnie bandę rozwiązał, a broń zamagazynował, przeprowadzając następnie w własną rękę szereg rabunków.

Na ławie oskarżonych oprócz „Mewy“ zasiada 23 bandytów. Proces trwa.

## Dumny meldunek

robotników PZPW Nr 5

Na zebraniu, zwołanym przez załogę robotniczą z okazji Kongresu Zjednoczeniowego postanowiono roczny plan produkcyjny wykonać w dniu 25 bm. Ale robotnicy tych zakładów znani są ze swej ideowej postawy i dlatego nie zadowolili się zbytnio, kiedy już w dniu 23 listopada zameldowali o całkowitym wykonaniu planu rocznego.

Kiedy wydelegowani przez załogę przodownicy pracy składali o tym doniosłym fakcie meldunek swym władcom twarze ich jaśniały dumą i radością.

„Daliśmy państwu przedterminowo 668.360 kg. wysoko gatunkowej przędzy przy 98 procentach pierwszego gatunku. Do końca bieżącego roku damy ponad plan 60.000 kg.“ W tych krótkich słowach zawarli oni wszystkie: swój entuzjazm, wysiłek i gorące pragnienie uczczenia momentu zjednoczenia wszystkich swych towarzyszy pracy w jednej, silnej, robotniczej partii. (p)

## Młodzież szkół zawodowych

podejmuje apel górników kopalni Zabrze - Wschód

Onegdaj odbyły się w siedmiu gimnazjach przemysłowych w Łodzi zebrania junaków hufców Służba Polsce oraz ZMP, na których młodzież podjęła apel górników kopalni „Zabrze - Wschód“.

Zebrania odbyły się w I i II Gimnazjum Przemysłowym PZP Wełnianego, w I i II Gimnazjum Przemysłowym PZP Bawelnianego, w I i II Gimnazjum Przemysłowym PZP Jedwabniczo - Galanterijnym oraz w I Gimnazjum Przemysłowym PZP Dzwiniarskiego i objęły około 800

uczniów. Zebrani zobowiązali się do wybudowania własnymi siłami boiska sportowego dla celów szkoleniowych Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“ przy ul. Kopcińskiego i do urządzenia publicznego koncertu połączonego z występami artystycznymi przeznaczając do-chód na akcję Pomocy Zimowej.

Jak się dowiadujemy przystąpiła młodzież już w dniu 23 listopada do wykonania prac niwelacyjnych.



Nasi kandydaci

# NA KONGRES ZJEDNOCZENIOWY

wyberzemy najlepszych i najbardziej dojrzałych politycznie delegatów

## Jan Szaniawski



JAN SZANIAWSKI.

Przed dziesięć laty był stolarzem. Dziś jest wicewójewodą łódzkim. Przed 1939 rokiem był żołnierzem walczącego proletariatu, dziś proletariatu wysunął go na odpowiedzialne stanowisko.

Syn warszawskiego robotnika, po ukończeniu szkoły powszechnej poszedł zarabiać na chleb. Wzysk i bieda, pragnienie poprawienia robotniczej roli — kazały mu stanąć w szeregach walczących. Przez długie lata jest członkiem Komitetu warszawskiej dzielnicy Śródmieście, jest członkiem Komitetu związkowego, zawsze rewolucyjnym, zawsze jednolito-frontowym.

Po kampanii wrześniowej i ucieczce z obozu jenieckiego — staje w szeregach konspiracyjnej lewicy socjalistycznej. Niedługo wysuwa się na czoło i z czasem obejmuje stanowisko II sekretarza Okręgowego Komitetu RPPS w Warszawie, poświęcając się równocześnie odcinkowi ro-

boty wojskowej, na którym bezpośrednio przed wybuchem powstania jest dowódcą czwartego batalionu, sławnego batalionu „czwartaków” Armii Ludowej.

Przychodzi tragiczne powstanie warszawskie. Towarzysz Szaniawski staje na czele walczących. Przez sierpień — sztabowy oficer operacyjny na Starówce, a potem, we wrześniu — dowódca oddziałów Armii Ludowej na Żoliborzu, walczy z wrogiem.

Po tygodniach walki — powstanie gaśnie. Kapitulacja.

Szaniawski nie umie kapitulować. Nie chce oddać siebie i swych żołnierzy w ręce rozbewstwonionych żołdaków. Z grupą sześćdziesięciu ludzi decyduje się przebiec na Pragę, gdzie stoi bratnia Czerwona Armia i polskie oddziały.

W bohaterskiej walce udaje mu się z połową ludzi osiągnąć prawy brzeg Wisły. Jest wolny i przy boku oddziałów potężnego Związku Radzieckiego może walczyć o wyzwolenie narodu i społeczne tych, którzy jęczą jeszcze pod butem okupanta.

Pułkownik Jan Szaniawski zostaje mianowany zastępcą dowódcy 7 dywizji piechoty II Armii, a w styczniu 1945 roku delegowany zostaje do Milicji Obywatelskiej. Obejmuje stanowisko komendanta M.O. w Lublinie, by stamtąd przejść na stanowisko zastępcy Komendanta Górnego M.O. do Warszawy.

Wszędzie jest taki sam i ten sam. Jest zawsze prostym, szczerym, uczciwym i nie znającym kompromisów bojownikiem mas pracujących.

I kiedy patrzymy na twarde, spracowane dłonie tego byłego stolarza — uświadomiamy sobie iż właśnie tak nagradza nowy ustrój swych żołnierzy. Ze właśnie w Polsce Ludowej, w Polsce kroczącej ku Socjalizmowi — może być łódzkim wicewójewodą warszawski stolarz.

## Józef Gąsior



JÓZEF GAŚSIOR.

Trudną pracą zdobywał towarzysza Gąsior chleb dla siebie i rodziny.

Urodzony w 1909 roku, syn robotnika, zasłużonego członka Partii w powiecie radomszczańskim — ukończył szkołę powszechną, a potem dwa kursy Szkoły Handlowej w Wieluniu. Ale robotnicze dziecko nie ma w ustroju kapitalistycznym łatwego życia. Musiał młody chłopak, mając szesnaście lat iść do pracy, by pomagać rodzicom, a następnie utrzymać własną rodzinę.

Pracował najpierw w miejscowej spółdzielni, a potem jako robotnik w cukrowni „Wieluń”.

Lecz praca zawodowa to nie wszystko. Towarzysz Gąsior, tak jak jego ojciec, widział zło i przemoc. Widział i czuł niesprawiedliwość burżuazyjnego ładu. Widział uciskanych i uciskających. Widział i rozumiał, że tylko walka zorganizowanego proletariatu może ten stan zmienić.

Rozpoczął pracę w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego. Po roku został członkiem Zarządu Powiatowego i sekretarzem Zarządu Miejskiego tej organizacji w Wieluniu.

Na terenie powiatu nie ma jednak Partii. W porozumieniu z częstochowskim Okręgowym Komitetem Robotniczym — towarzysz Gąsior organizuje Powiatową Organizację PPS, której zostaje sekretarzem. Rozpoczyna wspólnie z towarzyszami organizować i umacniać klasowe Związki Zawodowe, organizując przy Partii i związkach młodzież.

Przeciw przemocy, przeciw gwałtom i krzywdzie, przeciw kapitalizmowi i rodzinnej reakcji — mobilizują się masy.

Wybucho wojna. Towarzysz Gąsior musi się ukrywać.

Po wyzwoleniu powiatu wieluńskiego, w styczniu 1945 roku, przystępuje do pracy. Jest jednym z pierwszych, którzy odbudowali organizację wieluńską. Jest również organizatorem i komendantem placówki Milicji Obywatelskiej. Powiat wieluński jest przecież terenem, gdzie działały reakcyjne, faszystowskie bandy.

Stając na straży bezpieczeństwa obywateli, broniąc przed faszystowskimi zamachami budujący się ustrój — towarzysz Gąsior w pełni wykazał swą wartość. Odznaczony i awansowany na terenie Wielunia i Łęczycy, potrafił godnie stać na wyznaczonym mu posterunku.

Czas wolny od służby poświęca pracy politycznej i organizacyjnej. Jest przewodniczącym TUR, jest członkiem Powiatowego Komitetu Partii,

na koniec wybrany został sekretarzem Pow. Komitetu w Łęczycy.

Pracuje z poświęceniem, pracuje w ustroju, o który bił się za czasów sanacji. Pracuje dla klasy robotniczej

## Lucja Sulejowa



LUCJA SULEJOWA.

W trudnym okresie kryzysu pabianickiej organizacji, kiedy za podstępem malkontentów i zdecydowanych pryncypów zaczęła, błędnie część mniej świadomych pabianickich robotniczy — do najbardziej zdecydowanych jednolito-frontowców, do grupy szczerze oceniałej przeszłości Partii i perspektywy dalszej walki — należała towarzysza Lucja Sulejowa.

Energiczna, niezmorodowana, pełna zapału — oddała wtedy pabianickiej organizacji wielkie usługi.

Towarzysza Sulejowa, córka tkacza, niełatwo miała życie.

Spragniona wiedzy i nauki, po ukończeniu podstawowej szkoły, z trudem dostała się do miejscowego gimnazjum.

Poświęca się pracy nauczycielskiej. Ale w trudnych warunkach Polski przedwrześniowej, nie łatwo było, przebijającej się uparciem przez życie, wykazać swe pełne wartości.

Po latach okupacji, w których przez cały okres, nawet kiedy jako robotnica zakładów Siemens musiała po 10 godzin ciężko fizycznie pracować, prowadziła tajne komplety nauczania — może bez żadnych prze-

szkód rozpocząć pracę społeczną i polityczną.

Już w pierwszych dniach wyzwolenia staje w szeregach Partii. Organizuje Ligę Kobiet — piastując w niej mandat przewodniczącej. Jest czynną na terenie organizacji kultu-

ralnych i społecznych, nie zrywając z zawodem nauczycielskim i wykładając w miejscowej szkole RTPD.

A praca, której szczególnie się poświęca, praca na odcinku kobiecym, tak w Partii, jak i w Lidze — nie jest łatwą. Trzeba wiele wysiłku i samozaparcia, trzeba dużo energii, by ją prowadzić, rozwijać, poszerzać.

Dla towarzyszy Sulejowej nie ma jednak przeszkód. Każdy dzień i każda godzina wypełniona pracą, bo doskonale rozumie, że nie ma postępu, nie ma sukcesów, jeśli masy kobiet, jeśli proletariuszki w szeregach walczących o nowy ustrój będą pozostawały w tyle.

Polska Ludowa — przyniosła kobiecie całkowite wyzwolenie z pęt tradycji, przesądów, prawnych ograniczeń. Polska Socjalistyczna — nie stawi przed nią żadnych murów i żadnych granic. Nie tylko mogą, ale powinny, ale muszą współtworzyć i współwalczyć. A w każdej pracy i walce potrzebni są przodownicy i przewodnicy. Do takich przodownic należy tow. Sulejowa, która dobrze rozumie obowiązki i zadania walczącej proletariuszki.

## Lucjan Głowacki



LUCJAN GŁOWACKI.

Dywidendy nigdy nie mogły być zbyt niskie. Akcjonariusze Łódzkich Kolei Elektrycznych nie mogli przecież zrezygnować z dochodów, które musiały być coraz większe. Właściciele i dyrektorzy musieli mieć przecież dość pieniędzy na auta, likiery i utrzymanki, a że zdobywali je kosztem łódzkich tramwajarzy, łódzkich robotników?... Przecież robotnik może żyć w nędzy!...

Tylko, że łódzki tramwajarz nie chciał żyć w nędzy. Chciał być człowiekiem. I dlatego rozpoczął walkę.

Walka o pierwszą umowę zbiorową dla tramwajarzy toczona była przeszło rok. Kierował nią Związek Klasowy, na czele którego stał towarzysz Lucjan Głowacki.

Kapitalistyczne rekiny nie chciały jednak ustąpić. I wtedy robotnicy zdecydowali: strajk! W zimny, grudniowy dzień, zamarli ruch na ulicach. Stanęły tramwaje.

Strajk został wygrany. Umowa zbiorowa została podpisana.

W kilka dni później kierownicy akcji znaleźli się w starosty Mostowskiego. Pan Ireny Mostowski na robociarzach wyładował gniew za rugi otrzymane od min. Kościalkowskiego. Groził sądami, więzieniem, Berezą. Obiecywał towarzyszowi Głowackiemu trzyletni pobyt w popularnym „miejscu odesobnienia”.

Nie zastraszył jednak klasowców. Nie zastraszył towarzysza Głowackiego, który u Geyera, potem przez trzy lata bezrobocia — poznał smak walki z wrogiem ustrojem.

Ten okres przypominamy sobie, kiedy rozmawiamy z sekretarzem WK, tow. Głowackim.

Syn robotnika — do Partii przyszedł w 1929 roku i powoli wysuwał się na czoło zorganizowanego proletariatu, pracując w Organizacji i w Klasowych Związkach Zawodowych, z ramienia których piastował po 1937 roku mandat radnego miasta.

Po wyzwoleniu tow. Głowacki jest jednym z pierwszych i w Partii i w Związkach. W Partii piastuje mandat członka Wojewódzkiego Komitetu, a w Związkach, od 23 stycznia 1945 r. — wiceprzewodniczącego OKZZ.

W październiku 1947 roku powołany został do Sekretariatu WK — poświęcił się robocie na terenie wielkim.

Posel ziemi łeczyckiej, sugestywny mówca, przemienił się w działacza robotniczego w działacza chłopskiego.

Dziś należy do kierowników i przewodników w walce klasowej toczącej się na polskiej wsi, pełniąc funkcję sekretarza WK do spraw wiejskich i piastując mandat wiceprzewodniczącego Związku Samopomocy Chłopskiej.

## Stanisław Wojciechowski



STANISŁAW WOJCIECHOWSKI.

Towarzysz Wojciechowski jest monterem samochodowym i szoferem, pracuje w Zakładach Naprawczych „Społem” i jest przewodniczącym tamtejszego Koła partyjnego.

Ale towarzysz Wojciechowski jest nie tylko przewodniczącym Koła. Ten młody działacz i młody aktywista jest również przewodniczącym dzielnicy „Radogoszcz”.

Na jego przykładzie widzimy tę prawdę, że nie wiek, nie wykształcenie, nie ilość lat przynależności do Partii, decyduje o zajmowaniu stanowisk partyjnych. O tym, jakie ktoś zajmuje stanowisko w hierarchii partyjnej decyduje ofiarność, aktywność, a przede wszystkim świadomość klasowa, dojrzałość ideologiczna.

Przed wojną towarzysz Wojciechowski wyrastał w warszawskiej biedzie. Dla syna tkacza nie było miejsca w gimnazjum państwowym, do którego zdał pomyślnie egzamin. Nie było na ławie szkolnej miejsca dla robotniczego dziecka, ale było dla dzieci dyrektorów, fabrykantów, dziedziców.

Poszedł więc młody Stasiak do pracy, w zakładach samochodowych.

Kiedy wybuchła wojna miał 17 lat. Porwał go wir konspiracji. W podziemnych organizacjach, a potem w szeregach brygady im. Stanisława Dubois — brał pierwsze lekcje socjalizmu. I tam związał się nierozdzielnie z ideologią marksistowską.

Ukończywszy tajną podchorążówkę Polskiej Armii Ludowej w stopniu sierżanta - podchorążego, przez długie tygodnie na Powiśiu i Czerniakowie walczył z faszystowskimi hordami. Wzięty po upadku powstania do niewoli, poznał piekło niemieckich obozów.

Po powrocie do kraju — natychmiast staje do pracy partyjnej. Najpierw w Gdańsku, a od 1948 roku w Łodzi, jest wzorem aktywności i karność.

Na kursach, drogą samokształcenia, w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej uzupełnia braki w swych wiadomościach i kształtuje świadomość walczącego marksisty.

Nie więc dziwnego, że zdobywa zaufanie i poważanie towarzyszy, czystokroć będących dłużej w Partii niż wynosi wiek towarzysza Wojciechowskiego i że w okresie zaostrzającej się walki z prawicą partyjną — wybrany zostaje przewodniczącym dzielnicy.

Tacy właśnie ludzie, tacy działacze potrzebni są klasie robotniczej. Tacy aktywiści znajdują miejsce i będą potrzebni Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.



# SPORT

## Wspaniałały rozwój sportu węgierskiego

Sport węgierski wykazuje po wojnie dynamiczny rozwój. Na Olimpiadzie londyńskiej, wśród 60 uczestniczących państw, Węgrzy zajęli w ogólnej klasyfikacji 1 miejsce, dowodząc tym, że są w szczytach potęgi światowej. Jedynie USA, Szwajcya i Francja uplasowały się na lepszych pozycjach.

Sport na Węgrzech odrodził się po wojnie na nowych, demokratycznych zasadach. Mimo znacznych strat, spowodowanych wojną, zarówno w ludziach jak i w sprzęcie oraz obiektach sportowych, w krótkim czasie sport węgierski odzyskał swą czołową w świecie pozycję. Dużą rolę odegrało tu upowszechnienie kultury fizycznej. Wystarczy nadmienić, że licząca 217 klubów sportowych, istniejących przed wojną na prowincji wzrosła do 437 w roku ubiegłym. Równie szybko postępuje rozwój sportu w miastach, gdzie w roku bieżącym działa już 2.013 klubów, zrzeszonych w 25 związków sportowych.

Odbudowa sportu wymagała centralizowania władz sportowych. Powstał jako Sekretariat Stanu do Spraw Sportu jako naczelna instytucja, której zadaniem jest planowanie i koordynowanie prac poszczególnych związków sportowych. Umocnienie sportu poczyniło za sobą konieczność zwiększenia ilości istniejących obiektów sportowych. W tym roku przystąpiono więc do budowy 160 obiektów sportowych na terenie całego kraju, przy czym największy i najbardziej nowoczesny powstanie w Budapeszcie. Władze państwowe wykazują wielkie zrozumienie dla sportu, czego dowodem jest uwzględnienie jego rozbudowy w planie trzyletnim.

Każdej dziedzinie sportu poświęcono jeden dzień w roku. W dniu tym odbywają się masowe imprezy, w których licząca uczestników dochodzi do setek tysięcy.

Zawody takie wylaniają często szereg talentów, z których wyrastają przyszli mistrzowie kraju. Do czołowych zawodników węgierskich należą obecnie:

**Imre Nemeth** — mistrz świata i Węgier w rzucie młotem — rozpoczął swą karierę sportową w roku 1938 od rzutu dyskiem. Jako 19-letni zawodnik rzucił wtedy ok. 35 m. 1,85 m wzrostu i tylko 81 kg wagi Nemetha nie nasuwały przypuszczeń, że będzie on kiedyś rzucił młotem prawie 60 m. Nemeth jest obecnie rekordzistą świata w rzucie młotem z wynikiem 59 m. Uprawianie tej konkurencji spowodował przypadek. Podczas jednego z treningów poproszono go o oddanie młota. Ku ogólnemu zdziwieniu młody dyskobol rzucił wspaniale i od tego czasu pod fachową opieką trenerów czynił stale postępy w tej konkurencji. Nemeth reprezentował Węgry na Olimpiadzie londyńskiej, gdzie zdobył złoty medal olimpijski.

**Olga Gyarmati** jest zawodniczką nową w sporcie węgierskim. Startowała co prawda już w roku 1941 na 100 m, w skoku w dal i wżwyciu, lecz przez okres wojny nie brała czynnego udziału w życiu sportowym. Wiosną br. przyjechała do Budapesztu wraz z klubem Vasas z Debreczyna. Startując w jego barwach wygrała wszystkie swoje konkurencje. Prawie bez treningu ustanowiła Gyarmati trzy nowe rekordy Węgier: w biegu na 100 m — 12,1 sek., na 200 m — 22,4 oraz w skoku w dal — 5,98. Ten ostatni wynik należy do jednego z najlepszych w świecie. Na Olimpiadzie w Londynie zajęła 1. miejsce w skoku w dal.

**Rudolf Karpati** kontynuuje wspaniałe tradycje mistrzów węgierskich w szabli. Na Olimpiadzie w Londynie wchodził w skład drużyny węgierskiej, która zajęła zespołowo w szabli pierwsze miejsce.

Starty rozpoczął od udziału w zawodach szkolnych, następnie prowadził regularny trening i w 1938 roku uczestniczył po raz pierwszy w mistrzostwach związkowych. Za granicą był dopiero kilkakrotnie, niemniej jednak zdobył sobie pełne uznanie. Waleząc, próbuje najpierw znaleźć słabe punkty przeciwnika. Cechuje go szybkość refleksu, doskonale skoordynowany z pracą rąk.

**Ilona Elek** — znana jest zarówno na Węgrzech, jak i zagranicą, zdobyła bowiem po raz pierwszy mistrzostwo olimpijskie 12 lat temu w Berlinie. Na czas wojny przerwała swą działalność, lecz po wyzwoleniu rozpoczęła pracę z dwójną energią i obecnie widać, że może jeszcze bardziej sprawnie niż 12 lat temu. W tym roku startowała w wielu międzynarodowych turniejach, nie ponosząc żadnej porażki. Największym jednak jej sukcesem tegorocznym jest zdobycie złotego medalu na Olimpiadzie w Londynie. Doskonała szermierka jest również jej siostrą Margerit Elek.

**Ferenc Pataki** uczestniczył w turniejach gimnastycznych już jako 14-letni chłopiec. Mając 19 lat reprezentował Budapeszt w meczu gimnastycznym z Katedrami. Od tego czasu wchodził stale w skład reprezentacji Węgier. Największym jego sukcesem była zwycięstwo nad gimnastykami światowej sławy Eneem Solovajenem w 1943 roku w Helsinkach. Od tego czasu nie doznał żadnej porażki, ani w turniejach międzynarodowych, ani krajowych. Jego specjalnością są ćwiczenia dowolne.

**Laszlo Karagony** jest najlepszym zawodnikiem w pięcioboju nowoczesnym. Odnosi sukcesy zarówno w ubiegłym roku w Sztokholmie, jak i w Thun (Szwajcaria). Z wyjątkiem Szweda Gruna pokonał wszystkich swych przeciwników, wśród których byli Amerykanie, Anglicy, Francuzi, Finowie i Szwajcarzy.

**Laszlo Papp** — mistrz bokserki wagi średniej ma 21 lat. Po wojnie odnosi sukcesy za sukcesem. Znany jest z niezwykłej siłowności, dzielności i czułości w walce. Pracuje w składzie towarowym fizycznie, a noszenie ciężkich worków uważa za specjalny rodzaj treningu. Na Olimpiadzie w Londynie Papp zdobył pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski w wadze średniej.

**Lajos Benze** — 28-letni zapaśnik, pierwszy po wojnie zdobył dla Węgier tytuł mistrza Europy w tej konkurencji.

**Gyorgy Mitro** — dwa lata temu nieznaną jeszcze w sporcie, jest obecnie czołowym pływakiem europejskim. W roku 1947 po dwu miesiącach treningu uczestniczył w mistrzostwach Europy w Monte Carlo, gdzie zdobył 1. miejsce na 1.500 metrów stylem dowolnym, przed wojną na zawodach juniorów w Budapeszcie zajął trzecie miejsce. Od tego czasu chłopiec zapośredkowany się starannie i umocniłwono mu racjonalny trening. Najlepsze jego wyniki: 2:14 na 200 m i 19:22 na 1.500 m. Na 1.000 m pobit rekord świata, należący do Francuza Tarisa. Na Olimpiadzie w Londynie Mitro zajmuje trzecie miejsce, na 1.500 m stylem dowolnym.

**Eva Novak** zaczęła pływać jeszcze w szkole podstawowej. Nie mając 13 lat startowała już na zawodach. Zajął w nich 1. miejsce i od tego czasu weszła w skład reprezentacji. Podczas zawodów międzynarodowych w Belgardzie zmagając się, by nie pozwolić jej wejść do basenu, gdyż może się utopić. Po konkurencji jednak zmieniono zdanie, gdyż wygrała z najlepszymi pływaczkami jugosłowiańskimi. Obecnie ma lat 18. Przed Olimpiadą trenowała starannie, przepływając dziennie 6.000 m. Ostatnio ustanowiła rekord Węgier na 200 m st. klas.

**Eva Szekely** jest niemiecką pływaczką. Jej specjalność to 200 m st. klas. Obecnie ma lat 21, lecz gdy miała lat 19 rokowała jej już wielkie nadzieje na przyszłość. W ub. roku odniosła szereg sukcesów na mistrzostwach Europy w Monte Carlo. Na 400 m uzyskała czas 5:31. Jest studentką chemii na uniwersytecie w Budapeszcie. Dzięki Szekely i Novak — 200 m st. klas jest najbliższą konkurencją kobietą w sporcie pływackim Węgier. Szekely jest jedyną z nielicznych kobiet w Europie, która pływa „motylikiem“.

## W NIEDZIELĘ BOKS Wybrzeże — Łódź

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz pięściarski Łódź — Wybrzeże. Kapitan ŁOZB ustalił skład łodzian już przed tygodniem, desygnując następującą ósemkę:

Różycki, Czarnecki, Marcinkowski, Kawczyński, Ojeńnik, Trzęsowski, Pisarski, Niewadził.

Wydaje nam się, że w składzie tym winny zająć zmiany. Ostatnie spotkania drużynowe o mistrzostwo okręgu wykazały, że w bardzo dobrej formie jest Stasiak i raczej jemu należało by powierzyć, szonone barw miasta. Również i w wadze ciężkiej, naszym zdaniem, Jaskóła, który aktualnie znajduje się w lepszej formie niż Niewadził powinien stanąć w niedzielę na ringu.

Jeżeli chodzi o gdańszczan to wątpić należy, czy przyjadą oni w

pełnym składzie. Na pewno nie będzie walczył Chychla, który kuruje rozbite uszy. Kapitana PZB zabronił startować Antkiewiczowi wobec czego również i w tej kategorii mogą zająć w ósemce Wybrzeża poważne zmiany.

Mecz, bez względu jednak na ewentualną nieobecność Antkiewicza i Chychły, zapowiada się wyścigowo ciekawie, by sciągnąć do hal Winy wszystkich zwolenników dobrego boks. Drużyna słynnych „bombardierów“ ma już wyrobioną w całym kraju wysoką markę. Jest groźna dla każdej reprezentacji okręgowej. Takie nazwiska jak Klein, Kudziak, Iwański, Kwiatkowski, Skierka, Rudziński są dostatecznie wymownym świadectwem siły reprezentacji Wybrzeża.

## Z zagranicznych ringów bokserkich

**LONDYN.** — W Manchester odbyło się towarzyskie spotkanie w wadze średniej między Lucjanem Krawczykiem (Polską z pochodzenia), a pięściarzem angielskim Buxtonem. Po niezwykle zajętej 10-cio rundowej walce zwyciężył na punkty Buxton.

Anglik doznał w pierwszych rundach niebezpiecznego zranienia łuku brwiowego i w dalszych rundach unikał walki, za co został napomniany przez sędziego. Krawczyk był bardzo agresywny i w większości wypadków dyktował styl i tempo walki. Werydyk sędziowski, przyznający zwycięstwo punktowe Anglikowi krzywdził Krawczyka.

W Manchester odbyło się finałowe spotkanie eliminacyjne przed walką o tytuł mistrza Anglii w wadze koguciej między byłym mistrzem świata w wadze muszej i byłym mistrzem Europy w wadze koguciej — Peter Kane'm, a Anglikiem Rowan'em. Po 12-rundowej walce zwyciężył na punkty Rowan i walczyć będzie z obrońcą tytułu Paterson'em.

Kane, który w tym roku stracił tytuł

mistrza Europy w wadze koguciej, ma zamiar w najbliższym czasie wycofać się z ringu.

W Kopenhadzie odbył się międzynarodowy turniej pięściarski zawodowych wagi ciężkiej. Większość walk zakończyła się zwycięstwami przez nokaut.

Olva Porho (Finlandia) znokautował w pierwszej rundzie Duńczyka Christoffersena; Johansen (Dania) wygrał przez nokaut w czwartej rundzie z Hassanem (Marokko); Francuz Renucel znokautował w szóstej rundzie Demitza (Dania); Duńczyk Warburg wypunktował Guerarda (Francja).

## Ping-pong mistrzostwa Polski w Lublinie

W Okręgowym Związku Tenisa Stołowego w Lublinie odbyło się zebranie, na którym przez miejscowego związków ob. Wysocki zawiadomili przedstawicieli poszczególnych klubów o postanowieniu PZTS, przewidującym zorganizowanie mistrzostw Polski w Lublinie.

## Odpowiedzi Redakcji

**A. SEŁOWSKI (Łódź)** — Zada Pan od nas zbyt wiele. Na parę dni przed zakończeniem rozgrywek ligowych, nie możemy odpowiedzieć dokładnie; — kto rozstrzygnie się z Liza, Zypuście Pan, czy Widzew potrafi zwyciężyć Wartę? Hm, to raczej zależy wyłącznie od jedności... Widzów!

**TADESZ LESNIEWSKI** — W poruszonej przez Pana sprawie częścinie przez prowadziłbyśmy bezpośrednia dyskusję. Było by nam miło, gdyby zechciał nas Pan odwiedzić w redakcji.

**Al. J.** — Ciekawie przedstawia poglądy. Jeśli krytykujemy i narzucił ostro tego zawodnika, to wcale nie oznacza, aby proponowaliśmy przez Pana kandydat, miał większe kwalifikacje. Wyobraź się, że mu, si on jeszcze dość długo pouczy się pilkarskiego kunzutu, nim dosięgnie do szczytu wdziania reprezentacyjnej koszulki.

**JAN PIKORSKI** — Ponieważ w Łódzi wszystkie drużyny A klasowe biorą udział w meczach mistrzostw, nie ma powodu do obaw o formę kondycyjną reprezentantów. Nie sądzimy aby, w składzie Łódź zajęły miały większe zmiany na meczu ze śląskiem o puchar s. p. Kaluży. Tak sąjowus zszobowac in smozogus

## Bokserzy węgierscy przybyli do Warszawy

We wtorek w godzinach popołudniowych przybyli do Warszawy bokserzy węgierscy, którzy jako reprezentacja Budapesztu rozegrają w Polsce trzy spotkania.

Gości powitali na Dworcu Głównym przedstawiciele GUKF i PZB.

Drużyna węgierska przedstawia się następująco: w. musza — Bednai, w. kogucia — Borsodi, w. piórkowa — Farkas, w. lekka — Budai, w. półśrednia — Marton, w. średnia — Papp, w. półciężka — Kaposci i Szalai, w. ciężka — Bene III.

## Sędziowie na mecz bokserki z Węgrami

Niedzielnym międzynarodowym meczem bokserki Budapeszt — Warszawa prowadził będzie w ringu mgr Jacek Kowalski. Na sędziów punktowych wyznaczono ze strony Polski Fedorowicza i Pasturczaka. Trzecim sędzią punktowym będzie jeden z sędziów węgierskich, przybyłych we wtorek wraz z reprezentacją Budapesztu do Warszawy.

Wraz z drużyną przyjechali kierownicy Missik i Barfai, trener Szanto oraz sędziowie Tusak i Ermiler.

## CZY WIECIE ŻE...

...od pierwszej olimpiady kiedy był wprowadzony hokej na trawie mistrzostwo świata do dnia dzisiejszego dzierży Indie.

...w 1936 r. polscy jeźdźcy w Nicei zdobyli Puchar Narodów, wysuwając się na pierwsze miejsce w hipie światowej.

...Verey był mistrzem Europy w wioślarstwie (jedynka) w 1933 roku.

...pierwsza walka bokserka bez rekawie pomiędzy Amerykaninem Heenanem a Anglikiem Sayersem w roku 1860 trwała 42 rundy i zakończyła się remisowo.

...pierwszą walkę bokserką o mistrzostwo świata stoczono w Richburg w 1889 roku między Sullivanem a Jack Kilreinem. Wygrał Sullivan w 75 rundach.

...najdłuższą walkę bokserką stoczony między sobą w 1893 roku Goven i Burg, która trwała 110 rund, to jest 7 godz. i 17 min., dając wynik nierozstrzygnięty.



Doktor domyślił się prawie, o co jej chodzi. Przed tą młodą mężateczką stała perspektywa macierzyństwa. Zależało mu, żeby nie nasuwać jej na myśl zakazanej operacji, a nie chciał przy tym zrażać tak młodego małżeństwa na samym progu życia. Patrzył na nią ze współczuciem. Istotnie, to bardzo niewygodnie dla tak młodych ludzi, a jej skromność wobec tak drażliwej sytuacji ujmowała go coraz bardziej. Ale to jest źle. Ciężkie teraz nastały czasy dla młodych małżeństw. Wiele napotykały trudności na swej drodze. I ci widocznie także znajdują się w jakiejś finansowej opresji. Ale trudno, nie ma ochoty mimo to wykonywać takich niebezpiecznych i podejrzanych zabiegów. Małżeństwo zdrowe, młode poradzi sobie jakoś. Pracować mogą, a przynajmniej mąż i jakoś to będzie.

Staną przy niej z miną poważną i zaczął stanowczym głosem: — Domyślałam się, o co pani chodzi. Ale czy pani

zastanowiła się, jakie to jest niebezpieczne? Ale... — zmienił ton, gdyż przyszło mu na myśl, że może rozszły się jakieś pogłoski, które mogłyby mu tutaj popsuć opinię — skądże pani dowiedziała się o mnie?

Było coś w tonie jego głosu i sposobie zapytania — jakieś podejrzenie, uraza, że ktoś go mógł posądzać o tego rodzaju praktyki.

Roberta wyczuła to i zaważała się, rozumiejąc, że nie może się przyznać, kto ją do niego skierwał. Może czuć się obrażony w swej nieskazitelnej opinii. Rozwijający się u niej silny wypadek zmącił dyplomatycznie ostrzegł ją, więc odpowiedziała:

— Bardzo często tedy przechodzę... Zauważyłam tabliczkę pańską na drzwiach, a słyszałam już o panu jako o dobrym lekarzu.

Uspokoiła go tym. — Muszę jednak pani powiedzieć — ciągnął dalej — że na to, czego pani ode mnie wymaga, nie zgadza się moje sumienie. Rozumiem, że pani uważa to za konieczne w jej położeniu. Pani i jej mąż jesteście młodzi, nie macie, zdaje się, za dużo pieniędzy i uważacie dziecko za zbyt wielką przeszkodę w swym życiu. I bez wątpienia tak będzie. Ale ja uważam małżeństwo za świętą sprawę, a dzieci nie za przekleństwo, lecz za błogosławieństwo boże. Kiedy pani stawała trzy miesiące temu przed ołtarzem, nie była chybą na tyle naiwna, żeby nie wiedzieć, co ją może czekać w małżeństwie. Przecież to zupełnie naturalne!

„Przed ołtarzem“... — pomyślała smutnie Roberta. — Wiem — mówił dalej — że teraz na nieszczęście panują takie przekonania i to jest smutne. Są ludzie, którzy uważają, że lepiej poddać się operacji, niż spełniać swój obowiązek, ale to jest niebezpieczne, moja pani... Bardzo niebezpieczne pod względem prawnym i etycznym, a również i medycznym. Ież to kobiet umarło, przagnąc uniknąć dziecka... Prócz tego doktorowi grozi też wielka za to odpowiedzialność, bez względu, czy zabieg uda się, czy nie. Zresztą pani sama zapewne wie o tym dobrze. Ja w każdym razie jestem temu bezwzględnie przeciwny z każdego punktu widzenia. Jeden tylko uczyniłbym wyjątek, w takim tylko wypadku, gdyby ciąża groziła życiu matki. W żadnym innym! W takich razach medycyna i prawo zgadza się z tym. Zdaje się jednak, że pani to nie grozi. Wygląda pani na zdrową i silną kobietę. Macierzyństwo nie wywoła u niej żadnych poważnych konsekwencji. A co do finansowych przeszkód, czy pani pewna jest zupełnie, że nie wystarczy wam środków na utrzymanie dziecka? Czym jest pani mąż?

— Elektrotechnikiem — odrzekła Roberta oszumlona i przygnębiona tymi uroczystymi moraliami.

— No właśnie. Nie jest to zawód źle płatny. Prawie wszyscy elektrotechnicy zarabiają doskonale. Czy zastanowiła się pani, że zamierza zabić życie, które ma także same prawo do egzystencji, jak i pani sama?...



Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowski - 11 Listopada 15, Jarzowski - Pabianicka 212, Krasieńska - Jaracza 32, Kon - Pl. Kościelny 8, Luszczyńska - Główna 50, Raczyński - Kajna 54, Rytyl - Kopernika 25, Wagner - Piotrkowska 67.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO Warszawa 27. Dziś o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt.: „IGRASZKI Z DIABLEM”.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś o godzinie 19 min. 15 sztuka Terence Rattigana pt. „KADET WINSLOW”.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ). Dziś o godzinie 19.15 „GODY WESELENE” - widowisko ludowe.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243. Godz. 19.15 „PIRKA HELENA” opera komedia w 3 aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha.

TEATR „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-05. Codziennie o 19.30, w niedzielę o godz. 18 i 19.30 „PEPINA”. Ostatnie dni. Zbliża się. Wkrótce „PORWANIE SABINEK” z J. Węgrzynem i H. Gruszcza.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY Łódź, 11 Listopada 21. Codziennie o godz. 19.15 grana jest świetna sztuka I. Erenburga pt. „LEW NA PLACU”.

TEATR „SYRENA, TRAUĞUTTA 1. Ostatnie 4 dni. Dziś o godzinie 19 min. 30 „PANI PREZESOWA”.

MUZEUM MIEJSKIE Sztuki - Węgrowskiego 35, otwarte od 10-17 prócz niedziel i świąt. Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14, czynna codziennie od 10-17 prócz niedziel.

Etnograficzne Plac Wolności Nr 14, czynna codziennie od 10-17 prócz niedziel. Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 prócz niedziel.

Spółdzielnia Plastyków - ul. Piotrkowska 102 - Wystawa prac malarskich Mieczysława Sienkiewicza, otwarta od godz. 10-18.

Ośrodek Propagandy Sztuki - Park im. H. Sienkiewicza - Wystawa obrazów olejnych, temper i rysunków artysty malarza H. Krycha, otwarta codziennie od 10-13 i od 15-18, w niedzielę i święta od 10-15.

Kina

ADRIA - ul. Marsz. Stalina 1. „Noc w Casablance” - godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14. Film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA - ul. Franciszkańska 31. „Odziedziczenie” - godz. 18, 20, w niedzielę 14. Film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2. „Program aktualności kraj. i zagr. nr 39” - godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL - ul. Legionów 2/4. (Dla młodzieży) „Piętnastoletni kapitan” - godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.

MUZA - Ruda Pabianicka. „1-80 Maja 1948 roku w Moskwie”, „Białorus w tańcu i pieśni” - godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.

POLONIA - ul. Piotrkowska 67. „Pieśń Tajgi” - godz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę 14.

PREZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/76. „Cygańska miłość” - godz. 17, 20, 21, w niedzielę 14.

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 173. „Znak Zoro” - godz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę 14.

ROMA - ul. Rzgowska 84. „Ostatni Mohikanin” - godz. 13, 20, w niedzielę 14.

REKORD - ul. Rzgowska 2. „My z Kronstadt” - godz. 18, 20, 21, w niedzielę 14.

STYLOWY - ul. Kilińskiego 123. „Czerwony krawat” - godz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę 14.

SWIT - Białki Rynek 5. „Narzeczona z Turkmenii” - godz. 18, 20, w niedzielę 14.

TECZA - ul. Piotrkowska 102. „Dzwonnik z Notre Dame” - godz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę 14.

TATBY - Sienkiewicza. „Gilda” - godz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę 14.

WISLA - ul. Daszyńskiego 1. „Tchórz” - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 14.

WOLNOSC - ul. Napiórkowskiego 16. „Dzwonnik z Notre Dame” - godz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę 14.

ZACHĘTA - ul. Złotowska 28. „Wieczna Ewa” - godz. 18, 20, 21, w niedzielę 14.

Film dozwolony dla młodzieży.

Komisja Specjalna czuwa

ZAPOWIEDZ NIEUBLAGANEJ WALKI

ze spekulacją i nadużyciami na terenie woj. łódzkiego

Niedawno nastąpił podział Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi na miejską i wojewódzką. Celem tego podziału jest skoordynowanie akcji kontrolnej ze szczególnym uwzględnieniem terenu województwa. Na prowincji bowiem znajdują się bazy nielegalnego obrotu i potajemnie gromadzone zapasy „bimbrem” okolicznych mieszkańców. Na prowincji również drobni kupcy i właściciele różnych sklepów popełniają ciągle przestępstwa cennikowe i inne.

Zapowiedź reorganizacji handlu mięsem, a co za tym idzie stabilizacji w zaopatrywaniu ludności, niepokoi „sfery” spekulacyjne, które ze swej strony organizują się do obrony swych przestępczych interesów.

Komisja Specjalna (Delegatura na Województwo) postanowiła przeto już w najbliższych dniach przystąpić do walki z nielegalnym obrotem, która to walka szczególnie w okresie przedświątecznym przybierze ostre formy.

Drugim zadaniem jest zwiększenie kontroli w sklepach, celem zapobieżenia nieuzasadnionej zwwyżce cen w okresie wzmożonego kupna przed świętami.

Poza tym Komisja przystępuje do akcji kontrolnej w innych dziedzinach życia gospodarczego a mianowicie na odcinku wiejskim i przemysłowym.

Uwagę skieruje szczególnie na gospodarowanie maszynami rolniczymi, którymi w tej chwili administruje Techniczna Obsługa Rolnictwa, a które przejdą do dyspozycji spółdzielni wiejskich.

Na rynkach daje się zauważyć uwagę akademicy PPS-owcy, w dniu 25.11 br. (czwartek) o godzinie 20 w lokalu Dzielniczy Śródmieście-Lewa PPS ul. Narutowicza Nr 23 odbędzie się walne zebranie wszystkich studentów PPS.

Obecność obowiązkowa. Jednocześnie nadmieniamy, że sekretariat Międzyzuczełnianego Komitetu Akademickiego rejestruje studentów PPS codziennie od godz. 12.30 do 14.30.

Dn. 26 listopada br. o godz. 19 w lokalu szkoły przy ul. Rzgowskiej 30 odbędzie się wspólne zebranie kół oświatowców PPS i PPR.

Czwartek, 25 listopada 1948 r. Godz. 11.40 Audycja dla przedszkol. 11.50 Muzyka popularna. 12.04 Wiadomości południowe. 12.29 Arty i pieśni kompozytorów polskich w wyk. A. Wolaka - baryton. 12.40 Muzyka. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 Pogadanka inż. P. Baykowskiego pt. „Ostatnie jesienne prace w polu. Pieniężki woskie i hiszpańskie. 13.00 Rej i sędzię. 13.30 Z dzisiejszej prasy. 13.35 Chtal śpiewaczkę J. Gorzechowskiej, przy fortep. Prof. K. Bacewicz. 13.50 Recytacje Mickiewicza. 15.30 Audycja dla dzieci - „Gawędy o dawnych czasach”. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 Datennik. 16.30 Wywiad z Gen. Zarzącykim po powrocie z Moskwy. 16.50 Historia ruchu robotniczego. 17.00 Muzyka węgierska. 17.45 Pogadanka z cyklu: „Historia ruchu robotniczego w Polsce”. 18.00 „Polskie Pieśni Rewolucyjne”. 19.00 Klasa robotnicza wita czynnem Kongres Zjednoczenia. 19.05 Przedkonwersy molczunek robotnika o postępie odbudowy. 19.15 Recital fortepianowy Marii Wilkomirskiej. 19.40 „Wszelchnia Radiowa” w wyk. Dziennik. 20.45 Pieśni ludowe w wyk. Choru Polskiego Bada. 21.00 (L) „Powrót żółta” - słuchowisko według Miłosa Velhńskiego, przekł. i radiof. St. Smoleńskiego, reż. K. Rudzkiego. 21.40 Muzyka. 22.00 Audycja muzyczna w oprac. R. Jasińskiego. 22.45 Koncert żywych (cz. I), 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.30 Koncert żywych (cz. II).

KONCERTY

SZTOMPKA W ŁODZI. Najznakomitszy polski chopinista HENRYK SZTOMPKA wystąpi w sali Filharmonii w sobotę 27 listopada o godz. 20-ej. Program obejmuje wyłącznie arcydzieła Chopina. Artysta nie grał w Łodzi od 1945 r., a ostatnio wrócił z wielkiego tournée po Anglii, Holandii i Belgii, gdzie odniósł wielkie sukcesy. Bilety w kasie Filharmonii od 10-13.

KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII

W piątek, 26 b.m. o godz. 19.15 Filharmonia Miejska w Łodzi urządzi swój X Koncert Symfoniczny z udziałem wybitnych artystów: A. Reizera - dyrektora i Ogi. Łady - sopran. W programie: Haydn: Symfonia „Es-dur”; Beethoven: „Ah, Perfidio”; Debussy: Arioso Faure: Fragmenty ze suity „Shylock i Spisak”; Toccata. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 10-13, zaś w dni koncertu od 16 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów, przeznaczoną dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydz. Kult. - Ośw. OKZZ (Traugutta 18) po zł. 30.

wzmógł handel towarami włókienniczymi. Towary te pochodzą przeważnie z produkcji prywatnej, ale dużo jest również z przemysłu państwowego. Centrala Handlowa, która powstała celem skoordynowania produkcji prywatnej, nie jest jeszcze w stanie uzależnić od siebie całkowicie drobnych fabryk prywatnych. Wielu właścicieli nie korzysta wcale z przydziałów surowca, rozprowadzanego przez centrale. Posiadają oni bowiem w magazynach dostateczną ilość przędzy, pochodzącej z kradzieży. Wyprodukowany w ten sposób towar wymyka się spod kontroli władz skarbowych i wędruje do wolnej a najdogodniejszej dla właściciela sposób na rynek.

Lustracja kinoteatrów łódzkich

Stwierdzono brudy w „Helu”, „Świcie” i „Bajce”

Wczoraj rano przeprowadzona została przez władze sanitarne kontrola kinoteatrów naszego miasta. Lustracja, która objęła kina zarówno śródmieścia jak i dzielnice robotniczych miała na celu zbadanie warunków sanitarnych. W ostatnim bowiem czasie zarówno ze strony państwa jak i ze strony publiczności wysunięto zarzuty przeciw stanowi sanitarnemu kin. Widzowie uskarżali się, że podłogi w kinach peryferyjnych są stale zaśmiecone i zawsze brudne, że sale nie są przewietrzane podczas przerwy między seansami, wreszcie że stan sufitów i ścian w poczekalniach i w samych salach uraga elementarnym wymaganiom czystości.

Wczorajsza lustracja wykazała, że zarzuty te w zasadzie odbiegają od rzeczywistości, albowiem w

większości kin łódzkich panuje porządek i nie ma brudów. Antysanitarny stan stwierdzono jednak w kinach na przedmieściach. Najgorsze wyniki dała pod tym względem kontrola w kinach „Hel”, „Świt” i „Bajka”. W kinach tych stwierdzono istotnie brak odpowiednich urządzeń wentylacyjnych, odrapane sufity i ściany oraz brudne podłogi, pełne nieczystości i błota.

Komisja lustracyjna wydała na miejscu zarządzenia, aby brudy te i nieporządki zostały natychmiast usunięte. Między innymi zarządziła no przeprowadzenie koniecznych remontów, bowiem w szeregu wypadków ze ścian i sufitów opadał tynk. Wydano również polecenie, aby podłogi w kinach były zmywane co najmniej raz w tygodniu. (a)

XIV Komisariat M. O. przoduje w akcji sanitarnej

Miesiącem czystości na terenie Wielkiej Łodzi jest listopad. Największe zrozumienie dla akcji sanitarnej porządkowej wykazał XIV Komisariat M.O. Z inicjatywy władz Komisariatu odbyła się odprawa właścicieli koni, którzy jednogłośnie zobowiązali się wywieźć śmieci z posesji poniekich, będących pod Zarządzeniem Państwowym, a mieszczących się na terenie XIV Komisariatu. Dniem akcji odświeżania była niedziela 21 b.m., kiedy to od godziny

8 rano do 15 usuwano energicznie śmieci nieporządku. W akcji tej wzięli czynny udział funkcjonariusze M.O., administratorzy posesji, właściciele pojazdów konnych, oraz mieszkańcy poszczególnych posesji, które wymagały odświeżenia. W ten sposób zostały oczyszczone podwórka przy 73 posesjach.

Należy nadmienić, że wszyscy biorący udział w akcji oczyszczania miasta pracowali bezpłatnie. (o)

Kat łódzkiego getta

Dochodzenie prokuratury Sądu Okręgowego

Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi prowadzi dochodzenie przeciwko Alfredowi Strombergowi, podejrzewanemu o to, że jako SS-Hauptsturmfuehrer w gestapo w Łodzi w

nien jest śmierci wielu tysięcy Żydów w getcie.

Wszystkie osoby mogące udzielić informacji o zbrodniczej działalności podejrzanego, proszone są o natychmiastowe stawienie się w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 254 - celem złożenia zeznań. STG.

Komisja ministerialna w Łodzi

Roboty interwencyjne prowadzone są dobrze

W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi komisja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, która wraz z przedstawicielami władz miejskich sprawdzała stan robót interwencyjnych, prowadzonych od zeszłego roku w naszym mieście.

Komisja zlustrowała prowadzone w ramach robót interwencyjnych prace nad odbudową poniekich baraków przy ulicy Kątnej, roboty nad odbudową domów mieszkalnych przy ul. Zawiszy i Franciszkańskiej oraz roboty nad

Błędy w organizacji

Rola Rad Zakładowych rośnie z dnia na dzień. Rady Zakładowe stały się jednym z decydujących czynników każdej fabryki, każdego warsztatu pracy. Stanowią one faktycznie przedłużenie ramienia Związku Zawodowego, ramienia powołanego do nawiązania bliższych, bezpośrednich kontaktów z masami pracującymi, do czynnego wsłuchiwania się w ich potrzeby i konkretnego rozwiązywania wielu bolączek dnia codziennego w zakładzie pracy i poza jego murami. Współ z kolami partyjnymi i młodzieżowymi, współ z dyrekcjami czuwają one nie tylko nad podniesieniem procesów produkcyjnych i nad należytym rozwojem powszechnego już dziś ruchu związkowości pracy, ale - i to jest jeden z ich najbardziej odpowiedzialnych obowiązków - otaczają troskliwą opieką pracujących, zaspokajają ich potrzeby społeczne. Dbają o należyty stan warunków bezpieczeństwa i higieny w zakładzie pracy, dopilnowują pracy świetlic, mają na oku potrzeby mieszkaniowe robotnika, wreszcie, tak jak Związek Zawodowy, rozwiązują bieżące sprawy aprowizacyjne. Stołówek, przydziały odzieżowe i żywnościowe - oto sprawy, którym Rady Zakładowe winny zajmować się w pierwszym rzędzie.

Wiemy z doświadczenia, iż w wielu fabrykach zadanie to Rady spełniają należycie ku zadowoleniu ich menadżerów - robotników. Zdarza się też pewne niedoścignięcia, które mogą być wytłumaczone różnymi względami, ale - rzecz jasna - że te braki powinny być usunięte możliwie szybko.

Tolerowanie nieporządków, na dłużej może być nie do pomyślenia. Dlatego też ważny jest każdy głos, który sygnalizuje o tym, że Rady Zakładowe kuleją, bo wtedy trzeba szukać przyczyn zła, przyczyn które wywołają mogą niezadowolenie robotnika.

W ozorkowskich PZPB robotnicy narzekają na pracę swojej Rady Zakładowej. Jedną z robotnic tych zakładów przysłała do redakcji list, w którym wysuwa szereg zarzutów. Komunikuje nam ona, że robotnicy uważają, iż Rada wadliwie zorganizowała rozdziel „wielki” na kartki odzieżowe, który rozpoczął się niedawno w Ozorkowie. Tkaniny wydawały się tylko w jednym sklepie, który nie jest w stanie należycie obsłużyć 2.000 pracujących w PZPB. Ludzie stoją nocami w kolejce, gdyż każdy pragnie wcześniej zdobyć przydział, a poza tym chce dostać lepszy towar. Zarządzają się wypadki opuszczenia pracy tylko w celu wcześniejszego zdobycia przydziału. Odechoża też od warsztatów sami członkowie Rady i ich zastępcy i - co najciekawsze, że oni właśnie najczęściej otrzymują towary lepsze i w dowolnych kolorach. „Wielu prodowników pracy, wielowarsztatowców odmówiło przyjęcia przydziału” - pisze nam wspomniana wyżej robotnica, a nie przyjmują dlatego, że dają im towar zły. A przecież o ludzkie decydują o wykonaniu planu, i ich potrzeby należy uwzględnić w pierwszym rzędzie...

Błąd tkwi w tym, że nie prowadzi się rozdawnictwa w istniejących 5 sklepach spółdzielni „Robotnik”, a tylko w jednym; w tym, że nie daje się wszystkim jednakowych możliwości wyboru towaru, dzieli się ludzi na uprzywilejowanych itd.

Rada Zakładowa w PZPB w Ozorkowie musi bezwzględnie usunąć te mankamenty. STG.

Jubileusz „Osy”

„Porwanie Sabinek” otworzy nowy sezon 1948/49

Teatr „Osa” obchodził w tym miesiącu rocznicę swej pracy. Swój bilans artystyczny zamyka z wynikiem dodatnim. Teatr dał do dnia dzisiejszego 308 przedstawień, które odwiedziła przeważnie ludność pracująca. Spektakle przyjmowane były przez dobrze. Mimo szczyptości przybył teatr przesunęło się w sezonie

odgruzowaniem i uporządkowaniem terenów byłego getta na Batutach.

Stwierdzono, że wszystkie te roboty prowadzone są w należytym porządku i zgodnie z zaleceniami Ministerstwa.

Odbierając formalnie roboty, komisja zapowiedziała, że również nadchodzącej zimy i w roku przyszłym Ministerstwo finansować będzie łódzkie roboty interwencyjne. (a)

W nowym sezonie i w nowej sali teatralnej dyrekcja „Osy” zapowiada dalsze podniesienie swego poziomu artystycznego. St.



- Z moimi oczami nie jest wcale źle, proszę pana, ale przyrzekłem żonie, że się zbadam...



Przechadzki po Łodzi

Ulica barykad 1905 roku

Równoległe do głównej arterii łódzkiej, jaką jest ul. Piotrkowska...

Długa arteria ul. Kilińskiego kończyła się dawniej w szarym polu...

Przy ulicach Emilii, Anny, Karola toczyły się walki zrozpaczonych robotników...

W 1905 roku ulica Kilińskiego przecięta olbrzymi pochód żałobny...

chadzki po chodnikach ul. Piotrkowskiej w dniu ogłoszenia Manifestu...

Zgodzić się trzeba, że ulica z powodu swego budownictwa nie jest piękna...

Niektóre zakątki są urocze. Zwłaszcza na wiosnę, gdy drzewa i krzewy...

osypane pachnącym kwieciami gałęzie akacji, kiście bzu, albo czeremchy...

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Piotrkowie...

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

ZARZĄD CENTRALNY Technicznej Obsługi Rolnictwa PP zatrudni

W Łodzi i w miastach województwa łódzkiego: 1) KSIĘGOWYCH BILANSI...

Warunki dobre - do omówienia. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Centralnego TOR...

OGŁOSZENIA DROBNE Lekarze Dr REICHER - specjalista, weneryczne, skórne...

Kupno i sprzedaż OKAZYJNIE do sprzedania kredens stół...

Zaofiarowanie prac ŁÓDZKIE Zakłady Budowy Maszyn...

Zagubione dokumenty SKRADZIONO leg. PPS Nr 20068...

Nie pomogły fałszywe nazwiska Aferzysta skazany na dożywotnie więzienie

Sąd Okręgowy w Oleśnicy w trybie doraźnym skazał na karę dożywotniego więzienia...

Roczny bilans Delegatury Komisji Specjalnej Tegoroczna działalność Delegatury Łódzkiej Komisji Specjalnej...

Wymierzono kary grzywny na ogólną sumę 105 milionów złotych. Z tego ściągnięto już 62 miliony.

Organizacja spedu zwierząt rzeźnych uchroni spekulację

Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej przejęła od Związku Samopomocy Chłopskiej organizację obrotów i spedów zwierząt rzeźnych.

W gospodarce rolnika, a szczególnie biednego, hodowla posiada ogromne znaczenie...

Organizowane przez spółdzielczość spedu przyczynią się do usunięcia plag wyzyskiwaczy...

Na spedzie rolnik otrzymuje z góry określoną cenę. Nie jest narażony na stratę czasu...

tekstylnego hurtowni, Wesolek rozpoczął wyprzedaż tekstyliów na własny rachunek...

tu, w tym czwarta część znalazła się w obozie pracy.

Wymierzono kary grzywny na ogólną sumę 105 milionów złotych.

880 tysięcy uzyskano ze sprzedaży depozytów, 300 milionów złotych wynosi wartość złożonych depozytów.

spedowych jest tak rozplanowana, żeby transport nie przekraczał kilku kilometrów.

Zima!

Zwiastunem nadchodzącej w szybkim tempie zimy był znaczny spadek temperatury...

W nocy rękę w termometrach spada do minus 4 stopni Celsjusza. Drogi, ulice i dachy domów pokryły się cienką warstwą szronu...

Nagły przymrozek, który chwycił nad ranem był dla wszystkich dużą niespodzianką.

Mieszkańcy Łodzi paradowali w grubszym odzieniu, chroniąc się przed zimnym wiatrem.

Sporty zimowe w Łodzi Łagiewniki głównym ośrodkiem narciarskim

Wczoraj odbyła się w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego konferencja w sprawie organizacji sportów zimowych...

wytypowali znajdujące się w Łodzi góryste tereny, nadające się do saneczkowania i do jazdy na nartach.

W wyniku obrad postanowiono, że Towarzystwo Krajoznawcze uruchomi w najbliższym czasie kursy narciarskie w Łagiewnikach...

Nie 100, a 10

Do naszego reportażu z pracowni znakomitej rzeźbiarki, Hanny Nałkowskiej - Błeckowej, pracującej nad modelem „Pomnika stu stracnych” w Gzierzcu, wkraśl się błąd korektorski.

Wysokość kompozycji architektonicznej tego pomnika wynosić będzie nie 100 (jak błędnie podano), lecz 10 metrów.

Rzeźba bohaterów będzie miała 4-metrową wysokość. (sg).

Plaga dzików w województwie łódzkim

Podobnie jak i w całej Polsce, w województwie łódzkim pojawiły się w tym roku w dużych ilościach dziki. Zwierzęta te wychodzą całymi stadami z lasów i ryja pola...

Dyrekcja Lasów Państwowych bierze pod uwagę straty, jakie powstają przy zbyt dużym rozmnażaniu się dzików...

Zapisy młodzieży do Szkoły Podoficerskiej S. P.

Miejska Komenda „Służby Polsce” (Łąkowa 11) przystąpiła do przyjmowania zapisów do Szkoły Podoficerskiej...

Absolwenci tej szkoły stanowić będą kadry instruktorskie w brygadach S.P.

O przyjęciu mogą ubiegać się w pierwszym rzędzie junacy i członkowie ZMP roczników 1929, 1930 i 1931...

Kandydaci winni złożyć podania do dn. 3 grudnia i załączyć do tych podań życiorys, opinię organizacji młodzieżowej lub innej, oraz świadectwo szkolne.

Podziękowanie

Gł. Zw. Zaw. Muzyków w Warszawie, prez. Zarządu Gł. Zw. Zaw. Muz. Łódzkiego Romanowi oraz Szewczykowi Antonemu z Rady Zakładowej Zw. Zaw. Muz., za przychylny załatwienie mojej sprawy składam

M. PŁAŻEWSKA z SYNAMI.